Cena numeru 15 groszy.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

Rok IX | ŁÓDŹ. WTOREK, 21 KWIETNIA 1931 ROKU. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr. 108

PODWYŻKA KOMORNEGO

nie została jeszcze uchwalona przez R. M.

Szczegóły projektu zmiany ustawy o ochronie lokatorów, opracowanego przez ministra robót publicznych

Warszawa, 20 kwietnia

Wobec olbrzymiego zainteresowania ogółu wiadomością, zamieszczoną w numerze niedzielnym naszego pisma o zamierzonej podwyżce komornego zwróciliśmy się do ministerstwa robót publicznych z prośbą o udzielenie nam bliższych informacyj w tej sprawie. Źródła urzędowe zasłaniają się jednak tajemnicą służbową i tymczasem informacyj ani oficjalnych, ani półoficjalnych nie udzieliły.

Z własnych źródeł informacyjnych dowiadujemy się, że minister robót publicznych

gen. inż. Norwid Neugebauer opracował rzeczywiście projekt zmiany w dotychczas obowiązującej ustawie o ochronie lokatorów

i plan swój zreferował na jednem z ostatnich posiedzeń komitetu ekonomicznego ministrów.

Projekt min. Norwid Neugebauera spotkał się jednak w łonie rady ministrów z poważnem zastrzeżeniem

I UCHWALONY NIE ZOSTAŁ

Zresztą do ostatecznej uchwały dojść nie mogło choćby dlatego, że minister robót publicznych nie przedstawił swego wniosku w formie ostatecznie opracowanej. Referat ministra robót publicznych nosił charakter raczej uwag ogólnych, nadających się do dyskusji w łonie komitetu ekonomicznego.

Badając uważnie przyczyny obecnych niedomagań mieszkaniowych, doszedł min. Norwid Neugebauer do przeświadczenia, że **ustawa o ochronie lokatorów powinna być poddana rewizji** w tym kierunku, aby pewne lokale wyłączyć z pod jej działania.

Zasadnicze przesłanki, jakiemi kieruje się minister Norwid Neugebauer, wymagają szczegółowego oświetlenia. Inż. Norwid Neugebauer jest zdania, *że ustawa o ochronie lokatorów, jaką wytworzyła doba powojenna, staje się coraz bardziej przeżytkiem i to szkodliwym.* Z jednej strony ustawa uniemożliwia konserwację starych domów mieszkalnych, z drugiej zaś strony zamiast ochrony lokatora, przedstawiała ona wyzysk ze strony właściciela nieruchomości i ułatwiała wielu lokatorom zarobkowanie przy pomocy posiadanego mieszkania.

Handel mieszkaniami jest zjawiskiem niemal codziennem i to zarówno w formie odnajmowania jednego, czy więcej pokoi na rzecz sublokatorów, udzielanych w formie sprzedaży mieszkań za t. zw. odstępne. Bardzo często zdarza się że cena płacona przez sublokatora za jeden pokój pokrywa właścicielom mieszkań pełną cenę komornego.

Wiadomo pozatem również, *że z odnajmowanych pokoi wielu lokatorów czerpie fundusze na całkowite swe utrzymanie. Zdaniem min. Norwid-Neugebauera tego rodzaju stosunki są nienormalne i niezdrowe.* Całe kolumny ogłoszeń w dziennikach o odnajmowaniu części lokali, świadczą wymownie, że umowa najmu mieszkania za słuszny i sprawiedliwy czynsz nie istnieje już w praktyce zupełnie.

Streszczony powyżej stan rzeczy, wytworzył się, zdaniem ministra, tylko *na podłożu niezdrowych warunków, stworzonych przez ustawę o ochronie lokatorów.* Ten stan rzeczy zniekształcił zarówno intencje ustawodawców, jak i sam cel ustawy o ochronie lokatorów. Nie było bowiem zamiarem ustawodawców o ochronie lokatorów ochrony w okresie ciężkiego kryzysu mieszkań tych, którzy kryzys wyzyskują dla własnych korzyści, tworząc sobie z mieszkania warsztat zarobkowania.

Zniesienie ochrony lokatorów w stosunku do części mieszkania zbędnego dla głównego lokatora, przyczyniłoby się niewątpliwie do usunięcia lichwy mieszkaniowej. Do lokali, które proponuje wyłączyć z pod ustawy o ochronie lokatorów należałyby te, **w których więcej niż jeden pokój odstępuje się sublokatorowi.** Również lokale zmieniające lokatora głównego poza wypadkiem odziedziczenia mieszkania przez rodzinę, powinny być z pod ustawy o ochronie lokatorów — zdaniem projektodawcy — wyłączone.

Lokator niezamożny, a szczególnie lokator pozostający bez pracy powinien nadal pozostawać pod opieką prawa i powinien być nawet ochroniony przed wykonaniem eksmisji, ale lokator sprzedający swe mieszkanie, lub odnajmujący kilka pokoi powinien być uważany za przedsiębiorcę mieszkaniowego i ochronie podlegać nie powinien. W takich wypadkach nie powinno być tolerowane nawet zaleganie z komornem.

Min. Norwid-Neugebauer uważa za rzecz wyjątkowo niemoralną, aby lokator główny swobodnie wyznaczał komorne sublokatorowi lub, aby żądał zapłaty za zwolnienie przez siebie mieszkania i sam wyznaczał ustawową wysokość komornego. Przeprowadzenie zmiany ustawy o ochronie lokatorów byłoby jednocześnie nowym etapem dążenia do stworzenia warunków normalnych w dziedzinie budownictwa mieszkaniowego.

W okresie przejściowym komorne pobierane w domach starych powinno, zdaniem min. Norwid-Neugebauera, powoli wzrastać do normy komornego pobieranego obecnie w domach nowych,

a ten okres przejściowy powinien zakończyć się z chwilą całkowitego nasycenia rynku mieszkaniowego do tego stopnia, aby każdy poszukujący lokalu mógł go otrzymać bez płacenia specjalnych sum sięgających kilkunastu, lub kilkudziesięciu tysięcy złotych.

Dowiadujemy się, że min. Norwid-Neugebauer pracuje w dalszym ciągu nad swym projektem i przedłoży go ponownie komitetowi ekonomicznemu ministrów po ujęciu go w konkretną formę ustawy.

Dyskusja na posiedzeniu komitetu min. zapowiada się bardzo ciekawie gdyż **opozycja przeciwko ministrowi robót publicznych bynajmniej nie zmalała a przeciwnie po obniżeniu poborów urzędniczych raczej wzrosła.**

Restytucja Banku Handlowego w Łodzi.

Akcjonarjusze polscy i wierzyciele angielscy wnoszą nowe kapitały celem wypłacenia wkładów i rozpoczęcia działalności. — Czyżby emisja nowych akcyj?—Wierzytelności angielskie sięgają 10 miljonów złotych.

Powtórne przedłużenie okresu kuratorskiego.

Toczące się od wielu dni pertraktacje w sprawie Banku Handlowego w Łodzi między p. p. Housemanem i Harterem, przedstawicielami wierzycieli angielskich a akcjonarjuszami polskimi Banku Handlowego znajdują się obecnie w takiem stadjum, że restytuowanie Banku Handlowego w Łodzi można uważać za zupełnie możliwe i znajdujące się **na drodze do zrealizowania.**

Pierwszy okres pobytu przedstawicieli wierzycieli angielskich, p. p. Housemana i Hartera w Łodzi ograniczał się jedynie do zapoznania się z faktycznym stanem rzeczy i dopiero po

ZORJENTOWANIU SIĘ W SYTUACJI

i zapoznaniu się z bilansem obie strony przystąpiły do właściwych pertraktacyj. Pertraktacje te doprowadziły do

WARUNKOWEGO POROZUMIENIA

i ustalenia zasadniczych warunków, na jakich możnaby było działalność Banku restytuować.

Ze względu na to, że pierwszym warunkiem utrzymania Banku Handlowego w Łodzi przy życiu jest

ZASPOKOJENIE WIERZYCIELI,

posiadających w Banku wkłady, rzecz zrozumiała, że jako pierwszy warunek nastręczała się kwestja upłynienia kapitału, wystarczającego do natychmiastowego wypłacenia wierzycielom tym wkładów.

Nowe kapitały w Banku.

W tym względzie osiągnięte zostało porozumienie, że obie strony, a więc wierzyciele angielscy i akcjonarjusze polscy

WNIOSĄ 7.500.000 ZŁOTYCH,

które umożliwiłyby wypłacenie wszystkich wkładów w 100 procentach na każde żądanie oraz stworzyły pewien kapitał potrzebny do operacyj bankowych. Kapitał ten zostanie wpłacony przez strony **mniej więcej w równej części.** Mimo to jednak ofiara ponoszona w danym wypadku przez akcjonarjuszy polskich, a właściwie przez

głównych akcjonarjuszy Banku Handlowego w Łodzi, celem uratowania instytucji jest w rzeczywistości o wiele większa, niżby się to zdawać mogło, a to z tego względu, że kapitał płynny jaki wchodzi w grę obarczy prawie w całości akcjonarjuszy polskich, którzy dążą za każdą cenę do zaspokojenia pretensyj posiadaczy wkładów w całości oraz utrzymania placówki bankowej.

Jeśli idzie natomiast o wierzycieli angielskich, to wierzytelności ich wzrosną o sumę, jaką złożą oni obecnie do dyspozycji Banku.

Drugim warunkiem osiągniętego prowizorycznie porozumienia jest pozostawienie Bankowi dotychczasowych

KREDYTÓW DYSKONTOWYCH ANGIELSKICH

w tej samej wysokości. Jednym z ważnych punktów dotychczasowych pertraktacyj jest postanowienie w razie restytuowania Banku **postawienia jedynie placówki łódzkiej, natomiast zlikwidowanie wszystkich oddziałów prowincjonalnych.**

Zdrowe zasady.

Dążąc do podniesienia upadłości Banku akcjonarjusze polscy jak i wierzyciele angielscy chcą po restytuowania Banku oprzeć jego działalność na

ZDROWYCH I PEWNYCH ZASADACH.

i zdobyć zaufanie jaknajszerszych warstw, zamierzają dążyć do ustanowienia kontroli zarówno ze strony rządu jak i wierzycieli angielskich. W tym względzie istnieje również tendencja jak największego

ROZPOWSZECHNIENIA AKCYJ

Banku Handlowego w Łodzi, w przeciwieństwie do stanu obecnego, kiedy zgrupowane są akcje **zaledwie w kilkunastu rękach.**

Po omówieniu wszystkich najdrobniejszych nawet szczegółów na jakich zostałoby osiągnięte całkowite porozumienie między wierzycielami angielskimi i akcjonarjuszami polskimi rezultaty **prac konferencyjnych zostałyby zakomunkowane decydującym czynnikom w Londynie, od których zależy ostateczne zaakceptowanie ustalonych warunków.**

Przedłużenie kuratorstwa

Prace konieczne do całkowitego sfinalizowania pertraktacyj i ustalenia warunków we wszystkich szczegółach a

(Ciąg dalszy na str. 2-ej).

Restytucja Banku Handlowego w Łodzi.

(Dokończenie).

następnie porozumienie się z Londynem i uzyskanie decydującej aprobaty wymagają okresu czasu, nie mieszczącego się w ramach wyznaczonych przez sąd handlowy na okres kuratorstwa.

Celem pomyślnej finalizacji wszystkich rokowań jeszcze przed zebraniem wierzycieli w dniu wczorajszym adwokat Antoni Żelazowski zwrócił się do kuratorów B. H. w imieniu Roberta Housemana, pełnomocnika sześciu banków angielskich z Londynu, a mianowicie: 1) Wm. Brandt's Sons et Co., 2) Goshens et Cunliffe, 3) Kleinworth Sons et Co., 4) The London Merchant Bank Limited, 5) A. Ruffer et Sons Limited, 6) Fredk. Huth et Co., z wnioskiem o uczynienie odpowiednich kroków, celem uzyskania ponownego okresu kuratorskiego na dni 15, t. j. do dnia 17 maja r. b.

Tej samej treści wniosek do kuratorów wystosował również i adwokat Stanisław Pawłowski w imieniu własnem i jedenastu wierzycieli, oświadczając, że w interesie wierzycieli leży, restytuowanie działalności banku, co jest uzależnione od porozumienia akcjonarjuszów banku z wierzycielami zagranicznymi.

Wobec tego kuratorzy upadłego banku w dniu wczorajszym złożyli podanie do wydziału handlowego, w którem, powołując się na złożone na ich ręce wnioski wierzycieli angielskich, oraz niektórych wierzycieli krajowych, prosili o przedłużenie okresu kuratorskiego.

Wniosek kuratorów uzyskał również aprobatę sędziego komisarza, sędziego hand. Eisenbrauna, który z uwagi na wyjątkową okoliczność sprawy, poparł stanowisko kuratorów. Sprawa ewentualnego dalszego przedłużenia okresu kuratorstwa będzie rozpatrywana przez sąd okręgowy w dniu dzisiejszym na posiedzeniu sądowem.

Prawne podstawy

powtórnego wyznaczenia okresu kuratorskiego.

W sprawie wniesionego przez kuratorów Banku Handlowego podania do sądu handlowego o przedłużenie okresu kuratorstwa o dalszych dni 15 zwróciliśmy się zarówno do kuratorów mec. Angersteina i mec. Stromajera, jak i do mec. Żelazowskiego i mec. Pawłowskiego, z których pierwszy jest pełnomocnikiem p. Housemana, drugi zaś — pełnomocnikiem części wierzycieli polskich Banku Handlowego.

P. p. Angerstein i Sztromajer poinformowali nas:

— Wnieśliśmy dzisiaj podanie do sądu handlowego o powtórne przedłużenie kuratorstwa o dalszych dni 15. Podanie to będzie sąd handlowy rozpatrywał w dniu jutrzejszym na swem posiedzeniu i wyda w tej sprawie swą decyzję.

— Jakie są widoki powodzenia uzyskania dalszego okresu kuratorstwa?

— Zasadniczo **kodeks handlowy przewiduje tylko jednorazowe przedłużenie okresu kuratorstwa, co już miało miejsce.** Powtórne przedłużenie w zasadzie jest możliwe, a na przeszkodzie mógłby jedynie **stanąć sprzeciw ze strony wierzycieli, co w danym wypadku nie może mieć miejsca, gdyż w interesie wierzycieli właśnie leży, aby sąd handlowy udzielił przedłużenia okresu kuratorstwa.**

W tej samej sprawie mec. Pawłowski wypowiada się:

— Sąd handlowy w zasadzie kieruje się celowością przedłużenia okresu kuratorstwa i, mimo że kodeks handlowy **przewiduje jedynie jednorazowe przedłużenie, może w danym wypadku udzielić powtórnego przedłużenia.** Kodeks handlowy mówi coprawda o jednorazowem przedłużaniu, **jednakże nie przewiduje żadnych konsekwencji prawnych, jeśli okres kuratorstwa zostanie przedłużony po raz drugi.**

Mec. Żelazowski utrzymuje również, że sąd handlowy biorąc pod uwagę nadzwyczajne okoliczności może po raz drugi przedłużyć okres kuratorstwa.

— Sąd handlowy **posiada dyskrecjonalną władzę i może wziąć pod uwagę że sytuacja życiowa wymaga udzielenia przedłużenia.**

— Jaka jest, panie mecenasie wysokość pretensyj wierzycieli angielskich?

— P. Houseman, który upoważnił mnie do wniesienia podania o przedłużenie okresu kuratorstwa jest przedstawicielem 6 banków angielskich, wierzycieli Banku Handlowego w Łodzi. Wierzytelności tych banków wynoszą **MNIEJ WIĘCEJ 10.000.000 ZŁOTYCH.** Fakt, że wierzyciele angielscy zwracają się o przedłużenie okresu kuratorstwa świadczy niezbicie, **że pertraktacje prowadzone obecnie przed przedstawiciell wierzycieli angielskich z akcjonarjuszami polskimi są na jaknajlepszej drodze i w obecnej chwili dalszy bieg spraw jest zależny od jutrzejszej decyzji sądu handlowego.**

Dotychczasowy przebieg pertraktacji między wierzycielami angielskimi i polskimi akcjonarjuszami oraz sytuacja jaka się obecnie wytworzyła każą przypuszczać, że w razie udzielenia przez sąd handlowy dalszego przedłużenia okresu kuratorstwa sprawa banku handlowego zostanie załatwiona zupełnie pomyślnie. Okres do dnia 17 maja umożliwi szczegółowe omówienie wszystkich spraw związanych **z podniesieniem upadłości Banku** i definitywne załatwienie likwidacji istniejącego obecnie stanu, co, jak już podawaliśmy nastąpi w Londynie.

Po osiągnięciu definitywnego porozumienia w Londynie władze Banku zamierzają zwrócić się do ministra skarbu z prośbą o pójście bankowi na rękę i umożliwienie mu dalszej egzystencji.

(B).

Zrzeszenie wierzycieli.

W dniu 19 kwietnia r. b. na posiedzeniu zarządu zrzeszenia wierzycieli Banku Handlowego postanowiono:

1) Zwrócić uwagę Wierzycieli Banku Handlowego na podejrzane machinacje osób niepowołanych, pragnących wykorzystać ciężką sytuację wierzycieli i żerować na ich łatwowierności.

2) Zaznaczyć, iż jedyną instytucją o charakterze publicznym, której Zarząd składa się z grona poważnie poszkodowanych obywateli jest zrzeszenie polskich wierzycieli Banku Handlowego przy ulicy Piotrkowskiej 86.

3) Wydelegować 5 przedstawicieli Zarządu do władz, celem interwencji.

4) Dopuścić do głosu w zastępstwie sierot i małoletnich wierzycieli Banku ich opiekunów.

5) Zwołać walne zgromadzenie wierzycieli Banku Handlowego na piątek 24-go b. m. o 8 i pół wieczór w lokalu przy Piotrkowskiej 86.

Zarząd zrzeszenia wierzycieli ma nadzieję, iż wobec mnogości i wartościowości materjału, jaki posiada, walne zgromadzenie będzie miało charakter decydujący.

Sekretarjat czynny codziennie od 1 do 3-ej.

Były poseł Kwiatkowski przed sądem.

Działacz narodowy i b. więzień brzeski oskarżony jest o oszustwo, sprzeniewierzenie i fałszerstwo dokumentów.

Ojciec i syn na ławie oskarżonych.

Bydgoszcz, 20 kwietnia.

Dziś rozpocznie się przed sesją wyjazdową sądu okręgowego ze Starogardu w Wejherowie **rozprawa karna przeciwko byłemu posłowi narodowemu Janowi Kwiatkowskiemu.**

Akt oskarżenia obejmuje 65 stron druku maszynowego. Same akta sprawy karnej **składają się z 4 tomów, dowody rzeczowe—w postaci ksiąg handlowych i korespondencji kupieckiej oskarżonego — obejmują 28 tomów.**

Prócz Jana Kwiatkowskiego— byłego posła na sejm — **zasiądzie na ławie oskarżonych również syn jego Jan, lat 25.**

Kwiatkowski jest jedynym więźniem brzeskim, który pozostaje nadal w więzieniu na wyłączne zarządzenie prokuratora, gdyż ze względu na ilość i wagę podniesionych przeciwko Kwiatkowskiemu zarzutów zachodzi obawa ucieczki.

B. poseł Kwiatkowski jest oskarżony o cały szereg zbrodni i występków, w szczególności o **zbrodnię oszukańczego bankructwa, sprzeniewierzenie i oszustwo oraz fałszowanie dokumentów.**

Jan Kwiatkowski, syn, oskarżony jest o oszustwo w jednym wypadku, popełnione do spółki z ojcem.

Oszustwa, o jakie jest oskarżony Kwiatkowski, są w związku z tak zwaną „Centralą Rolniczą". Historja tej „Centrali" jest następująca:

W roku 1921 powstała w Wejherowie spółka z ogr. odp. pod firmą „Centrala Rolnicza", która zajmowała się przeważnie handlem ziemiopłodami.

Kwiatkowski będący zrazu jednym z udziałowców Centrali Rolniczej zdołał w krótkim stosunkowo czasie wykupić wszystkie udziały przedsiębiorstwa i już w styczniu 1924 r. stał się wyłącznym właścicielem spółki.

Mimo znikomego kapitału zakładowego Centrala rozwijała się pomyślnie i roczne obroty jej dochodziły, jak w r. 1926, do 2 miljonów złotych. Jednak już pod koniec roku 1927 i z początkiem 1928 Centrala Rolnicza zaczyna borykać się z trudnościami finansowemi i od tej właśnie chwili, to jest od początku 1928 roku, datują się inkryminowane Kwiatkowskim przestępstwa.

Charakterystyczne jest, iż w marcu 1928 **oskarżony został wybrany z ramienia stronnictwa narodowego posłem na sejm,** a więc w czasie, kiedy już rozpoczął swoje oszukańcze manipulacje.

Gdy za rok gospodarczy 1927—1928 po raz pierwszy ujawniły się straty firmy w wysokości mniejwięcej 32 tysięcy złotych, **b. poseł Kwiatkowski zamiast zgłosić postępowanie upadłościowe, sfałszował bilans po dzień 30 czerwca 1928 r.**

Od tego czasu zaczął się staczać po równi pochyłej, a mianowicie rozpoczął oszustwa, sprzeniewierzenia drogą faworyzowania wierzycieli, fałszowania dokumentów i t. d.

Ponieważ Kwiatkowski zdawał sobie sprawę, że zadłużenie Centrali Rolniczej przekracza znacznie wszystkie aktywa firmy, postanowił ratować się przez uzyskanie szeregu akceptów oraz żyr grzecznościowych od swoich znajomych i klijenteli Centrali Rolniczej.

Weksli tych zdołał zdobyć na sumę przeszło 90 tysięcy złotych. Weksle grzecznościowe Kwiatkowski zamieniał następnie na towar i lokował te weksle u swych dostawców, jako zapłatę za pobrany towar.

Uzyskane w ten sposób sumy, względnie towar, Kwiatkowski obracał na **nader wystawny tryb życia.**

Po stwierdzeniu ujemnego stanu bilansowego w roku 1928 **zaczął Kwiatkowski fałszować księgi handlowe.**

Po sfałszowaniu ksiąg handlowych i bilansu, którego dokonywał w tym celu, aby korzystać z dalszych kredytów, Kwiatkowski zaczął prowadzić księgowość coraz chaotyczniej i dopiero w roku 1929, po sporządzeniu bilansu z dużem opóźnieniem, **zawiesił wypłaty, nie zgłaszając jednak upadłości i prowadząc nadal przedsiębiorstwo.**

Kwiatkowski nie sporządzał inwentury ani zamknięć, nie uwidoczniał w księgach handlowych całego szeregu tranzakcyj handlowych, a to w tym celu, **aby uniemożliwić wierzycielom zorjentowanie się co do możności zaspokojenia ich pretensyj, a równocześnie by nadal korzystać z bieżących dochodów przedsiębiorstwa, jakkolwiek wiedział doskonale o tem, że jest ono w rzeczywistości od dłuższego czasu niewypłacalne.**

Oskarżony były poseł Kwiatkowski od połowy 1925 r. do połowy 1930 r. zadłużył się w Centrali Rolniczej na kwotę 160 tysięcy złotych.

Poza tem pobrał tytułem pensyj w tym czasie 28 tysięcy złotych, tak, że razem pobrał około 188 tysięcy złotych tytułem wynagrodzenia. **Miesięczna pensja Kwiatkowskiego wynosiła około 4000 złotych, podczas gdy cały kapitał zakładowy wynosił tylko zł. 1630 i gr. 50.**

Kwiatkowski zdaje sobie jaknajlepiej sprawę ze stanu interesów, a chcąc zupełnie zaciemnić obraz stanu Centrali Rolniczej i uniemożliwić jakiekolwiek zorjentowane się w aktywach i pasywach tejże Centrali, nie sporządza za 1929 i 1930 r. wogóle bilansów.

Gdy Kwiatkowski stracił już zaufanie kupców do jego zdolności wywiązywania się ze swych zobowiązań, pozawierał on z rozmaitemi firmami szereg umów komisowych i pośredniczenia.

I przy tych umowach, opierających się wyłącznie na zaufaniu kontrahentów do uczciwości i sumienności, **zawiódł w zupełności pokładane w nim zaufanie, dopuszczając się szeregu sprzeniewierzeń na sumę około 48 tysięcy złotych.**

Kwiatkowski ruchomości Centrali Rolniczej i swój własny majątek **zastawia równocześnie rozmaitym firmom.**

Gdy jedna z firm (Robur w Katowicach) chce zrobić użytek z zastawu, do **wiaduje się, że odnośne przedmioty były już komu innemu przedtem zastawione. Równało się to oczywiście oszustwu.**

Kwiatkowski puszczał również w obieg weksle, dane mu celem prolongaty zabezpieczenia wekslowego. Szły więc do protestu i weksle dane mu celem zabezpieczenia pretensyj i weksle wyłudzone przezeń rzekomo celem prolongaty odnośnej pretensji wekslowej.

Syn byłego posła Kwiatkowskiego, Jan Kwiatkowski, pełniący funkcję prokurenta w Centrali Rolniczej, **oskarżony jest o sprzeniewierzenie 633 złotych, wręczonych mu na wykupienie weksla.**

DOBRE INTERESY.

W Berlinie podpisane zostało porozumienie ostateczne niemiecko - sowieckie w sprawie olbrzymiej tranzakcji dostaw do Rosji **za sumę przeszło 300 miljonów marek niemieckich.** Niemcy zgodzili się udzielić rosjanom **kredytu** 28 **miesięcznego** na podstawie wekslowej, **bez żadnych dodatkowych zabezpieczeń.** W imieniu dostawców pertraktowali z bolszewikami przedstawiciele związków wielkiego przemysłu, zaś podział zamówień nastąpić ma później pomiędzy poszczególne fabryki, już na podstawie jednostronnego układu pomiędzy firmami niemieckiemi. Zamówienia dotyczą w pierwszym rzędzie **przemysłu elektrotechnicznego i maszynowego,** inne zamówienia są stosunkowo drobniejsze, nie mieszczą się we wskazanej sumie 300 miljonów i dotyczą przemysłu chemicznego, komunikacyjnego, **maszyn rolniczych i artykułów pierwszej potrzeby.** W najbliższych dniach przybywa do Berlina 20 specjalistów sowieckich, którzy udzielą bliższych wyjaśnień co do rodzaju **zamówień** i co do pewnych zmian w konstrukcji maszyn zamówionych i odchyleń od typów, dotychczas wyrabianych w Niemczech.

O tem wszystkiem donoszą pisma niemieckie z wielkiem przejęciem i dodają jeszcze, że oczywiście tak wielkie zamówienia dla przemysłu **odciążą w znacznej mierze rynek pracy** i ożywią zamierające z dnia na dzień życie gospodarcze... Nie ulega wątpliwości, że mają rację. Zupełnie tak samo ożywia organizm **dawka morfiny albo kokainy,** ale tylko na czas krótki, poczem następują ciężkie objawy **chorobowe i śmierć.** Jeśli ktoś cieszy się dziś z wielkich zamówień sowieckich w dziedzinie narzędzi produkcji, to musi pamiętać, że te narzędzia produkcji **będą w Rosji zmontowane i uruchomione,** że pójdą w ruch pełną parą, pełnym pędem, że będą wytwarzać przedmioty, **dotychczas w Rosji nie fabrykowane, że te przedmioty** będą wytwarzane po niskiej, fantastycznie niskiej cenie, że wreszcie, nawet nie nasyciwszy **rynku rosyjskiego, rzucą się na rynki światowe i wywołają bezrobocie i rozpacz w całym szeregu dziedzin pracy.**

Zamówienia sowieckie dla przemysłu zachodnio - europejskiego i amerykańskiego są ostatniemi podrygami pewnej łączności istniejącej pomiędzy światem kapitalistycznym i bolszewickim tuż jednak za temi przejściowemi momentami łączności **znajduje się przepaść zupełnego zerwania stosunków, względnie wojny..** Dlaczegóż zresztą koniecznie myśleć o wojnie zwykłej, wedle dotychczasowych wzorów? Całkowicie zgadzamy się z specyficznym typem sowieckiego myślenia „pacyfistycznego", że wcale takiej wojny, przynajmniej wywołanej pośrednio czy bez pośrednio przez Rosję, nie będzie. Wojna nie jest niczem innem jak **dążeniem do zniszczenia przeciwnika.** Sowiety wynalazły ostatnio **nowy typ wojny,** który niszczy przeciwnika, a równocześnie nie naraża zupełnie własnej skóry: **dumping.** Pocóż im są **armaty,** tanki i gazy, skoro lepiej jest wysłać w świat zamiast dalekosiężnych pocisków — **partje dumpingowych tanich towarów.** Pocisk nigdy tak daleko nie doleci i tak celnie nie trafi **jak dumping — prosto w serce przeciwnika...** Sowiety nie prowadzą np. teraz z nikim wojny, a jednak sprawiają, że **świat niszczeje gospodarczo.**

U nas, na naszej granicy panuje kompletny spokój, a jednak sowiety **zniszczyły** nam wiele dziedzin **produkcji** i handlu, albo przez konkurencję **po cenach** niespółmiernie tanich, albo **też** przez abstynencję w kupowaniu **przez zniszczenie nam rynków zbytu.** Te udoskonalone postacie wojny, aczkolwiek pozornie bezkrwawe, są jednak w gruncie rzeczy bodaj **groźniejsze od dawnych wojen.** A my tymczasem cieszymy się, że oto bezrobotni otrzymają pracę... Tylko na krótko, by później utracić ją na zawsze, być może do końca życia...

I tak kręci się bez końca to koło nieszczęsne, tak wyglądają owe **„dobre interesy"** z Rosją sowiecką... Teraz wyjechali do Rosji również i nasi przemysłowcy polscy, aby zorjentować się na miejscu, czy przemysł polski nie będzie mógł przyjąć udziału **w tem wielkiem samobójstwie,** popełnianem przez cały kapitalizm zachodni...

Czesław Ołtaszewski.

Kürten jest zupełnie normalny

stwierdza rzeczoznawcą, wezwany przez sąd. — Masowy morderca kazał się wyprowadzić z sali w czasie zeznań ojca.

Kilkadziesiąt osób tylko cudem uniknęło śmierci z rąk bestjalskiego mordercy

Düsseldorf, 20 kwietnia.
(Telegram własny).

Dziś rozpoczął się drugi tydzień rozpraw przeciwko wampirowi z Düeseldorfu. Na dzisiejszy dzień powołano około 50 świadków. Są to niektóre ofjary Kürtena które zdołały ujść cudem tylko z życiem, przeważnie zaś osoby, mające złożyć zeznania co do osoby Kürtena. Na liście świadków znajdują się między innemi trzej bracia Kürtena, oraz jego siostra.

Na początku rozpraw zeznawał rzeczoznawca dr. Hertel. Zeznania jego dotyczyły stanu umysłowego oskarżonego. **Dr. Hertel oświadcza, że badał stan umysłowy Kürtena i stwierdził, że wampir jest kompletnie zdrów na ciele i na umyśle. Śledztwo policyjne stwierdziło** ponadto, że wszelkie zeznania wampira, dotyczące jego zbrodni odpowiadają całkowicie prawdzie. Na pytanie obrońcy dr. Wehnera stwierdza dr. Hertel kategorycznie, iż jest on przekonany, że sprawcą wszystkich rozpatrywanych przed sądem zbrodni jest Kürten. Następnie **oświadczył dr. Hertel, że ojciec Kürtena jeszcze bardziej od oskarżonego cierpiał na manię wielkości.** Uważał on, że dzieciom swym dał jaknajlepsze wychowanie, mimo, iż dał im wychowanie jaknajgorsze.

Następnie zeznawał świadek pani K., która poznała wampira w Düsseldorfskim ogrodzie zoologicznym. Dalej stanęli przed trybunałem sędziowskim bracia i siostra oskarżonego. Nie chcieli oni złożyć żadnych zeznań.

Z kolei sąd przystąpił do przesłuchania kilkudziesięciu kobiet i dziewcząt, które zostały napadnięte przez Kürtena. Przed przesłuchaniem złożyły one sądowi prośbę o zarządzenie tajności obrad. Sąd przychylił się do prośby świadków. Na sali pozostało tylko kilkunastu dziennikarzy. Charakterystyczne były zeznania pani H. Poznała ona Kürtena w roku 1913. Wampir zachowywał się wobec niej początkowo taktownie, później zaś zaczął ją bić. Na pytanie przewodniczącego, oświadcza Kürten że

miał on zamiar zabić tę kobietę.

Następnie zabrał głos obrońca, który stwierdził, że świadek ten był pierwszym ze zgłaszających się do urzędu śledczego z oświadczeniem, że tylko Kürten może być mordercą. Zeznaniom świadka nie przypisano jednak większej wagi.

Berlin, 20 kwietnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Rozprawa przeciwko mordercy Kuertenowi wniosła dzisiaj szereg nowych interesujących szczegółów, oświetlających motywy zbrodniczych czynów oskarżonego. Powołano na świadków m. in. siostry i braci Kuertena, którzy odmówili zeznań. Przed przesłuchaniem ojca Kuertena oskarżony zażądał wyprowadzenia go z sali rozpraw.

Przewodniczący sądu Haertel, który prowadził śledztwo wstępne, scharakteryzował Kuertena jako człowieka o niezwykle wysokiej inteligencji, zasługującego bezwzględnie na wiarę.

W czasie przesłuchiwania Kuertena prowadził z nim częste rozmowy na tematy zagadnień seksualnych i kryminalistycznych. Tylko raz jeden Kuerten w czasie konfrontacji z żoną usiłował odwołać poprzednie zeznania, nie mogąc, jak się później wyraził znieść widoku męczarni osoby tak mu bliskiej.

Powstanie w Honduras

New York, 20 kwietnia.
(Tel. wł.).

Powstanie w Honduraz rozszerza się w dalszym ciągu. Powstańcy zajęli już miasta Ceiba, Progresso i Urico, oraz wiele pomniejszych miejscowości. W całym kraju doszło do zaciekłych walk. Rząd Stanów jest gwałtownie zaniepokojony gwałtownym wybuchem powstania. Przywódcami powstania mają być generałowie Ferrara i Diaz. Żądają oni ustąpienia obecnego prezydenta państwa Colindresa.

Wskutek panującego w kraju bezrobocia, powstańcy napotykają wszędzie na wielką ilość zwolenników. Minister Stimson wysłał do Hondurasu trzy krążowniki, które mają bronić mienia obywateli amerykańskich. Wartość posiadanego przez obywateli Stanów Zjednoczonych majątku w Honduraz wynosi 71 miljonów dolarów.

Urzędnicy państwowi
domagać się będą przywrócenia 15 proc. dodatku

Warszawa, 20 kwietnia.

Przez cały dzień niedzielny obradował w Warszawie zarząd główny stowarzyszenia urzędników państwowych, zastanawiając się nad sytuacją wytworzoną przez obniżenie poborów urzędniczych o 15 proc. Zarząd stowarzyszenia urzędników państwowych uznał jednogłośnie, że obniżenie pensji urzędniczych nie jest właściwą formą walki z kryzysem gospodarczym i deficytem budżetowym i postanowił przedłożyć rządowi memorjał, w którym stanowisko swe wyjaśni i domagać się będzie przywrócenia płac urzędniczych do norm z dnia 1 kwietnia r. b.

Akcją pomocy dla bezrobotnych
zajmowała się rada ministrów

Warszawa, 20 kwietnia
(Polska Agencja Telegraficzna)

W dniu dzisiejszym odbyła się pod przewodnictwem prezesa rady ministrów W. Sławka konferencja ministrów w której wzięli udział ministrowie Pieracki, Matuszewski, Składkowski, Prystor, Janta-Polczyński, Hubicki i Kozłowski.

Na konferencji tej omawiana była akcja pomocy dla bezrobotnych.

Prezydent Mościcki
zrzekł się 15 proc. swych poborów

Warszawa, 20 kwietnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

P. Prezydent Rzeczypospolitej, w związku z ogólną redukcją poborów urzędniczych zarządził, by pobierane przez niego uposażenie zostało zmniejszone o 15 proc., poczynając od dnia 1 maja 1931 roku.

Oszust matrymonjalny
aresztowany przez policję

Lwów, 20 kwietnia.

Jan Łoziński, rzeźnik, lat 40 (Świętokrzyska 53), mimo iż był żonaty nabierał kobiety i pod pozorem ożenku wyłudzał większe sumy. Policja poszukiwała go, lecz nadaremnie.

Wczoraj pokłócił się Łoziński z niejakim Franciszkiem Hellerem. Przybyła policja spisała protokuł. Hellera wypuściła, a poszukiwanego przez władze Łozińskiego aresztowała.

Warunki pożyczki kolejowej.
Szczegóły rządowego projektu oddania francusko-polskiemu Towarzystwu kolejowemu linji Herby—Gdynia.

Warszawa, 20 kwietnia.

Rządowy projekt ustawy o oddaniu francusko-polskiemu Towarzystwu kolejowemu, spółce akcyjnej w Paryżu kolei Herby Nowe-Gdynia z odnogą Sienkowice — Częstochowa, do eksploatacji oraz o udzielenie poręki państwowej — składa się z 12 artykułów oraz uzasadnienia, podzielonego na 7 punktów.

Jako załącznik do uzasadnienia dodane są **warunki koncesji, obejmujące 16 stron druku i składające się z trzech części.**

Każda część podzielona jest na paragrafy. Część pierwsza mówi m. in. o przedmiocie koncesji, o obligacjach o gwarancji Państwa Polskiego, o opłacie rocznej i sumach należnych Państwu Polskiemu, dalej o rachunku budowy i robotach dodatkowych, rachunku eksploatacji i premjach gestyjnych, o funduszu obrotowym i funduszu renowacyjnym, o podziale dochodów, funduszu specjalnym na roboty dodatkowe, wreszcie o wygaśnięciu, wykupie i cofnięciu koncesji.

W części tej jeden z paragrafów obejmuje również **ostateczne zamknięcie rachunków.**

Spółka wedle tego paragrafu przesyłać będzie ministrowi komunikacji do zatwierdzenia najpóźnej do dnia 15 maja każdego roku swój bilans roczny, do którego załączone będą wykazy rachunkowe.

Spółka obowiązana będzie również przedstawiać ministrowi komunikacji do zatwierdzenia swój preliminarz budżetowy roczny, ustalony przez radę administracyjną na trzy miesiące przed początkiem danego roku budżetowego.

Wszelką korespondencję służbową i korespondencję, dotyczącą rachunkowości spółki prowadzić się będzie w Polsce w języku polskim.

Spółka koncesyjna prowadzić będzie w siedzibie swej reprezentacji w Polsce rachunkowość w złotych.

M. in. znajduje się przepis, że celem odszkodowania za roboty i wydatki Państwo Polskie upoważnia spółkę do stosowania w ciągu całego okresu trwania koncesji za przewóz osób, zwierząt, towarów i t. p. **taryf i opłat dodatkowych, obowiązujących na P. K. P.**

Wśród postanowień szczególnych znajduje się **przepis o transportach wojskowych.**

Spółka koncesyjna zobowiązana będzie do przewozu osób wojskowych, od działów wojska i wszelkiego rodzaju ładunków wojskowych i bagażu przy zastosowaniu opłat i taryf obowiązujących na kolejach państwowych.

Jeżeli chodzi o **podatki i opłaty publiczne, spółka będzie traktowana na równi z istniejącemi w Polsce innemi prywatnemi przedsiębiorstwami kolejowemi i użyteczności publicznej.**

Wreszcie część trzecia mówi o rozstrzyganiu sporów między rządem polskim a spółką koncesyjną. Wszelkie spory, jakie mogą wyniknąć będą podlegały **arbitrażowi** z wyjątkiem tych, które wedle ustawy z 1921 roku są wyłączone z właściwości sądów i poddane orzecznictwu władz administracyjnych.

Rewizji granic i zwrotu kolonji
domaga się niemiecka partja ludowa.

Berlin, 20 kwietnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Zarząd główny niemieckiej partji ludowej na posiedzeniu wczorajszem uchwalił nowoopracowany program akcji obejmujący wszystkie dziedziny polityki wewnętrznej i zagranicznej Niemiec.

M. in. program domaga się **rewizji granic wschodnich, odstąpienia Niemcom Zagłębia Sahry, Eupen-Malmedy, dopuszczenia ich do udziału w kolonjach zamorskich oraz kultywowania w narodzie niemieckim idei zbrojeniowej i mocarstwowej.**

Przewodniczący partji ideowej poseł Gingeldey w dłuższem przemówieniu dał do zrozumienia, że partja ludowa gotowa jest w dalszym ciągu udzielić swego poparcia rządowi kanclerza Brueninga.

Mówca podkreślił, że **unja celna niemiecko - austrjacka jest aktem samoobrony gospodarczej obu zainteresowanych państw.** Naród niemiecki nie może bez zastrzeżeń przyłączać się do frontu mocarstw zachodnich, jeśli przedtem nie odzyska z powrotem koniecznej dla jego rozwoju swobody przestrzeni i siły militarnej.

Alfons przybędzie do Polski?
Gorączkowe przygotowania w dobrach hr. Zamoyskiego.

Warszawski „Kurjer Czerwony” donosi:

Podana przez „Kurjer Czerwony” przed kilku dniami wiadomość o zamierzonym przyjeździe zdetronizowanego króla hiszpańskiego Alfonsa XIII do posiadłości hr. Jana Zamoyskiego potwierdza się.

Prasa czeska donosi, że były król hiszpański przybędzie w ciągu bieżącego lata na Spisz, gdzie podejmowany będzie w dobrach Stara Lubowla oraz przepędzi jakiś czas w kapielisku w Rożbarku, które również stanowi własność Zamoyskich.

Jak wiadomo, hr. Jan Zamoyski zaślubił na wiosnę 1929 roku w Madrycie infantkę hiszpańską.

Matka hr. Zamoyskiego księżna Karolina de Bourbon Sicile, jest córką ostatniego króla Neapolu.

Jedna z jego sióstr, zamężna za ks. Bourbon-Parma prawie co roku bawi w gościnie w spiskich dobrach hrabiego Zamoyskiego.

Jeszcze przed upadkiem króla Alfonsa liczono się z tem, że może on przybyć do Rożbarku.

Pragnąc przygotować kąpielisko odpowiednio na przyjęcie dostojnego gościa, przeprowadzono w Rożbarku kanalizację, zbudowano wodociągi i wspaniały hotel.

W ubiegłym roku również odrestaurowano gruntownie zamek w Starej Lubowli i przystąpiono do budowy nowoczesnej willi w najbliższym sąsiedztwie zamku.

Śmiertelna mgła w Belgii.
Demonstracje i protesty ludności.

Bruksela, 20 kwietnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

W związku z pojawieniem się zabójczej mgły w okolicach Tilleur i Sclessin i zatruciem poważnem kilkunastu osób, **odbyły się demonstracje mieszkańców tych miejscowości.**

Na wiecach postanowiono zorganizować specjalną komisję, któraby się zajęła natychmiastową interwencją u władz w związku z ciągłem pojawieniem się **zatrutej mgły.**

W Tilleur odbyło się zgromadzenie, zwołane przez burmistrza Van Belle, które postanowiło, iż mieszkańcy złożą masowe zażalenia do policji śledczej w Liege. Należy nadmienić, **iż ostatnie wypadki zatruć były najniebezpieczniejszemi, jakie się tu kiedykolwiek zdarzyły, mieszkańcy zmuszeni byli ewakuować dzieci i zwierzęta, na które mgła wywierała najsilniejszy wpływ.**

Powodem pojawienia się zatrutej **mgły są liczne fabryki chemiczne.**

Nieście pomoc najbiedniejszym

KRONIKA

KWIECIEŃ **21** WTOREK

Dziś Anzelma
Jutro Wojciecha

Wschód słońca	4.37
Zachód słońca	6.42
Wschód księżyca	5.52
Zachód księżyca	11.45
Długość dnia	13.45
Przybyło dnia	5.53

Przed poborem

Jakie są potrzebne dokumenty

Poborowi rocznika 1910, stający w roku bieżącym przed komisją lekarską winni już obecnie wystarać się o potrzebne dokumenty.

Na komisji winni przedstawić odpowiednie dokumenty w pierwszym rzędzie ci, którzy, nie podlegają z jakichkolwiek przyczyn służbie wojskowej, oraz ci, którzy korzystają ze służby skróconej.

Podania o odroczenie służby wojskowej dla uczniów i studentów, lub jedynych żywicieli należy składać dopiero po uznaniu poborowego za zdolnego do służby wojskowej, nie później jednak niż w 2 tygodnie od daty stawania przed komisją poborową.

Wszelkie podania w powyższych sprawach należy składać w wydziale administracyjnym starostwa grodzkiego.

Roboty publiczne

będą rozpoczęte dn. 8 maja

Apel „Republiki" w sprawie wczesnego uruchomienia robót sezonowych miejskich odniósł należyty skutek. Jak się dowiadujemy, magistrat postanowił rozpocząć roboty publiczne w dniu 8 maja. Do tego czasu przeprowadzona ma być dokładna rejestracja wszystkich bezrobotnych, poczem nastąpi podział odcinków pracy itd.

Również w terminie do 8 maja ma być rozstrzygnięty konkurs na dostawę materjałów budulcowych i innych.

Główny nacisk położony będzie na naprawę bruków. Prace te przeprowadzone będą na ulicach, które mają bruki najbardziej zniszczone. Następnie wielu robotników zatrudni się przy plantacjach miejskich, a niezależnie od tego wydział budowy kanalizacji rozpocznie pracę na dwuch odcinkach, kontynuując rozszerzanie sieci kanalizacyjnej w obrębie miasta.

Według projektów magistratu, wszyscy robotnicy, którzy byli zatrudnieni w roku ubiegłym, mają otrzymać pracę w bieżącym roku. Zatrudnieni będą wszyscy przez trzy dni, w tygodniu, w ten sposób, iż połowa robotników pracować będzie w godzinach rannych, a połowa w godzinach popołudniowych. (k)

Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: J. Koprowskiego (Nowomiejska 15), S. Trawkowskiej (Brzezińska 56), M. Rozenblum (Cegielniana 12), M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), J. Kłupta (Kątna 54), L. Czyński (Rokicińska 53).

Uwadze wyjeżdżających zagranicę.

Jak urządzić się tanio w Paryżu. — Gdzie mieszkać, gdzie jadać i co zwiedzać

Nie płaćmy „frycowego" w podróżach zagranicznych

Zbliża się już okres urlopów i niemal wszyscy dziś układają już sobie plany, w jaki sposób spędzić miesiące wypoczynku letniego. Niektórzy wyjadą do uzdrowisk i stacji klimatycznych krajowych, wielu wybierze się znów zagranicę. A przedewszystkiem mówi się ogólnie o

wielkiej wystawei kolonjalnej w Paryżu,

celem obejrzenia której wybiera się do Francji bardzo duża ilość mieszkańców Łodzi.

Ze wszystkich krajów europejskich Francja wogóle wykazuje największy ruch turystyczny. Wyjeżdża tam bardzo wiele osób, przeważnie jednak nikt niema zbyt wiele pieniędzy i chciałby zwiedzić szereg miejscowości, a przedewszystkiem Paryż, jaknajtaniej, nie płacąc t. zw. „frycowego". W związku z tem właśnie i w związku ze spodziewanemi licznemi wyjazdami łodzian do Francji w roku bieżącym, zebraliśmy szereg informacji, które pozwolą każdemu, przy bardzo małych środkach finansowych, zwiedzić stolicę świata.

A więc, przedewszystkiem, należy zwrócić uwagę na to, że w Paryżu jak zresztą wszędzie są zarówno drogie, jak i tanie dzielnice. Przedmiot, który na jednej ulicy kosztuje 100 franków, na innej można nabyć za 50. Niezajomość tego stanu rzeczy powoduje właśnie, iż cudzoziemcy szybko wydają swe pieniądze i zmuszeni są, przed końcem swego urlopu, powrócić do kraju.

Zasadniczo granicę tych cen stanowi Sekwana. Dzielnice, leżące po prawej stronie rzeki, dzielnice wielkich bulwarów są drogie. Dzielnice z lewej strony Sekwany są stosunkowo bardzo tanie. W pierwszym rzędzie wymienić należy dwje dzielnice, do których kierują się wszyscy przyjezdni. Jest to dzielnica Montparnasse i dzielnica łacińska. Pierwsza jest stosunkowo droga, zarówno jeśli chodzi o ceny hoteli portraw w restauracjach, w sklepach i t.d.

dzielnica łacińska jest tania, bodaj najtańsza w Paryżu.

W dzielnicy łacińskiej znajduje się mnóstwo przyzwoitych hoteli i pokoi umeblowanych, w których można zamieszkać, płacąc nieomal grosze. Zwłaszcza dokoła ogrodu Luksemburskiego ciągną się ulice jak naprz. Rue Michelet, na której znajdują się czyste i tanie hotele, dalej na ulicach des Quatre Vents, Corneille. Można zamieszkać w każdym hotelu na tych ulicach stamtąd udając się na zwiedzenie miasta autobusem. Dzienie pokój w dzielnicy łacińskiej kosztuje 20 franków (7 złotych). Jeśli się go jednak wynajmuje na miesiąc, płaci się tylko 420 franków (150 złotych) co wypada po 5 złotych dziennie.

Śniadanie w kawiarni w łacińskiej dzielnicy kosztuje od 3—5 franków (zł. 1.05 —1.75). Napiwek w wysokości 10 procent należy pozostawiać na stoliku. **najlepiej jednak zjeść śniadanie w licznych barach ulicznych w tej dzielnicy, śniadanie na stojąco, które kosztuje zaledwie 2 — 3 franki.**

Posiłek południowy jada się w Paryżu w godzinach od 12 do 2 po poł. Nosi on nazwę śniadania (dejeneur) i składa się z 4—5 dań. Przeciętna restauracja bierze za obiad od 9—15 frank. (3—5 zł) zaznaczyć należy, że najtaniej i najsmaczniej jada się obiady nie w restauracjach francuskich, lecz

austrjackich lub węgierskich,

które poznać można po napisie, a których jest tak wiele, że wszędzie wpadają w oko.

Kolację jada się w Paryżu w godzinach od 6—8. Nosi ona nazwę obiadu (diner). Składa się również z 4—5 dań. Ponieważ wieczorami chętnie wszyscy udają się do teatrów, mieszczących się na wielkich bulwarach, najczęściej zjadają też kolację w restauracji na bulwarach, płacąc ceny bardzo wysokie. W tym jednak wypadku nieocenione oddaje wynalazek paryski t. zw.

sklep — kuchnia,

gdzie za kilka franków otrzymać można na stojąco doskonałą i smaczną kolację, składającą się z kotletów, sznycli, smażonych ziemniaków i t.d. Gdy jednak nie idzie się wieczorem do teatru, znów w dzielnicy łacińskiej otrzymać można

tanią, dobrą kolację.

Kawiarnie natomiast są bardzo tanie. Można w nich przez szereg godzin siedzieć tylko przy szklance herbaty lub kawy. Z najbardziej interesujących kawiarni w Paryżu, w których ogląda się w pełni kosmopolityczny Paryż, wymienić należy „La Rotonde", „Le dome", Closerie de Libes" oraz „La Coupole" na Montparnassie lub też „Cafe Weber" na wielkich bulwarach.

Komunikacja w Paryżu obejmuje taksówki, autobusy, tramwaje i metro. Taksówki w Paryżu są bardzo tanje

tańsze niż w Łodzi,

gdyż kosztują po 2 franki, za 1 kilometr i po 1 frank. 50 ct. za każdy następny. Zaznaczyć jednak należy, że szoferom należy się napiwek w wysokości od 50 centimów do 1 franka. Kilometr jazdy autobusem kosztuje 45 centimów (14 groszy). Orjentować się w rozkładzie jch jazdy jest bardzo łatwo, gdyż na każdym przystanku autobusowym wisi dokładna mapka linji.

Jeśli chodzi o tanie zwiedzenie Paryża, każdy cudzoziemiec powinjen kupić czasopismo p. t.

„La semainea Paris"

(Tydzień w Paryżu). Pismo to wychodzi co dwa tygodnie i podaje dokładne plany wycieczek miejskich i zamiejskich z wyszczególnieniem wszelkich cen, kosztów i napiwków, tak że z góry można sobie dokładnie wszystko obliczyć. Zasadniczo wycieczki zamjejskie nie są drogie.

Nprz. wycieczka do Wersalu) z dworca Gare Invalides) w obie strony kosztuje 7 franków (zł. 2.50) a do Fontainebleau (z dworca Care de Lyon) — 30 franków czyli przeszło 10 złotych.

Wreszcie tanio można zwiedzić Paryż autokarem. Trzygodzinna przejażdżka autokarem po Paryżu wynosi 25 franków (9 złotych).

Jak wjdać z powyższego można się w Paryżu niedrogo urządzić i niepłacić „frycowego" o ile się jest dokładnie o wszystkiem poinformowanym. Nasze informacje oddadzą czytelnikom, wybierającym się do Paryża na wystawę kolonjalną lub zgoła w celach turystycznych. poważne usługi. (ls).

Samobójstwo w parku Sienkiewicza.

Tragedja zredukowanego telegrafisty.

Wczoraj około godzjny 12-ej w nocy w parku Sienkiewicza, w jednej z bocznych alei, znaleziono młodego mężczyznę, zdrdzającego słabe oznaki życia. Policja wezwała doń pogotowie.

Stwierdzono, że młody mężczyzna napił się esencji octowej. Lekarz udzielił pierwszej pomocy i w groźnym stanie przewiózł go do szpitala w Radogoszczu.

Desperatem okazał się 25-letni Franciszek Piotrowski (Gdańska 76). Pjotrowski przed paru laty pracował w urzędzie telegraficznym w Łodzi, w charakterze urzędnika. Gdy go zredukowano, nie chcjał być ciężarem dla ojca, urzędnika pocztowego, i energicznie poszukiwał pracy. Nie mogąc znaleźć odpowiedniego zajęcia, **został wreszcie kelnerem w jednej z łódzkich restauracji.**

Nie długo jednak wytrwał na tej posadzje. Nie mógł pogodzić się z warunkami pracy.

Przed dwoma laty powołono go do służby wojskowej. Piotrowski odbył służbę i otrzymał rangę kaprala.

W międzyczasie zmarł jego ojciec.

Gdy młodzieniec powrócił do domu, znów począł rozpaczliwie poszukiwać pracy. Miał już na utrzymaniu matkę — staruszkę i rodzeństwo, więc musiał starać się o posadę.

Nie mogąc otrzymać pracy w żadnej prywatnej instytucji, zwracał się parokrotnie do policji i urzędu pocztowego, prosząc przynajmniej o posade listonosza.

Piotrowski, pod wpływem ciągłych niepowodzeń życiowych, **wpadł w rozstrój nerwowy.**

Wczoraj rano wyszedł z domu, przez cały dzień włóczył się po mieście i wreszcie wieczorem napił się trucizny.

Stan desperata jest bardzo ciężki. dg.

Wielka afera kolejowa.

Jeździli do Warszawy „na gapę".

W ubiegłym roku władze kolejowe wykryły poważniejszą aferę. Aresztowano mianowicie pomysłową szajkę, która przewoziła pasażerów koleją na szlaku Warszawa — Łódź i pobierała od nich pewne opłaty, niższe od cen biletów i brała dla siebie inkasowane pieniądze.

Konkurenci P. K. P działali w ścisłem porozumieniu z konduktorem kolejowym Józefem Kańczugą, który chronił pasażerów, jadących na „gapę" przed kontrolerami i czynił im wszelkie ułatwienia w czasie podróży.

„Gapowicze" zajmowali zwykle **specjalnie dla nich wyznaczony przedział.**

Czuli się oni tam zupełnie bezpiecznie, gdyż wiedzieli, że są chronieni przez konduktora.

Władze dowiedziały się o tej aferze dopiero wówczas, gdy jakiś osobnik, któremu nie udało się zostać wspólnikiem aferzystów wszystkich „wsypal".

Władze zarządziły kontrolę w pociągu, wskazanym im przez zgłaszającego meldunek. Aresztowano wówczas jednego z członków szajki Szyję Dawida Hochmana oraz pasażerki Elę Zyslową, Felicję Durkównę i Katarzynę Załuską, które jechały na „gapę".

W parę godzin później aresztowano również konduktora, Józefa Kańczugę.

Wczoraj wszyscy stanęli przed sądem.

Kańczuga, jak również i pozostali oskarżeni,

nie przyznali się do winy

i twierdzili, że zostali bezpodstawnie oskarżeni.

Przewód sądowy wykazał, że oszuści przez cały rok działali na wspomnianej linji i wyrządzili dyrekcji kolejowej poważniejsze szkody.

Sąd, po zbadaniu licznych świadków skazał Hochmana na 6 miesięcy, Kańczugę na 4 miesiące, pasażerki zaś po 3 miesiące więzienia. (d)

Nowe księgi meldunkowe

już wydaje magistrat

Wczoraj wydział ewidencji ludności rozpoczął sprzedaż nowych ksiąg meldunkowych dla wszytskich właścicieli domów, zgodnie z ustawą o ewidencji ludności.

W nowych księgach meldunkowych są te same rubryki, co w kartkach meldunkowych, dzięki czemu prowadzenie ewidencji lokatorów będzie znacznie ułatwione.

Wpisywanie lokatorów do nowych ksiąg nastąpi dopiero w dniu 15 maja p oankiecie ludności.

Posiadanie nowych ksiąg meldunkowych z dniem 14 maja jest obowiązujące dla wszystkich właścicieli domów i za prowadzenie tych ksiąg odpowiedzialni są administratorzy, zgłoszeni w biurze ewidencji ludności. (b)

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś, wtorek, środa i czwartek nader interesująca sztuka w 14 obrazach Vicki Baum „Ludzie w hotelu". W rolach głównych: Irena Horecka oraz Jerzy Woskowski, który po swym powrocie z Krakowa kreuje popisową rolę Kringeleina.

W piątek wiecz. oraz w sobotę i niedzielę o godz. 4 po poł. występy Michała Znicza w rewelacyjnym „Szwejku".

Bajka dla dzieci.

W niedzielę o godzinie 12 w południe czeka naszych milusińskich wielka atrakcja: efektowna, urozmaicona tańcami i śpiewami bajka dla dzieci p. t. „Wesele lalki", która wprowadza nas w zaczarowany świat zabawek, lalek, niedźwiadków i cynowych żołnierzyków.

Reżyseruje Leopold Zbucki.

TEATR KAMERALNY.

Dziś wtorek, środa i czwartek występy ulubieńca Łodzi — Michała Znicza, który zasłużone laury zbiera w świetnej komedji „Interes z Ameryką". W innych rolach: Marcinowska, Marecka, Niedziałkowska, Lenk i Mroziński.

TEATR POPULARNY.

Dziś wtorek i dni następnych interesujący, gorąco przyjęty melodramat z życia robotniczego w Łodzi, urozmaicony śpiewami i tańcami Tadeusza Warchałowskiego p. t. „Dziewczę z fabryki".

OTWARCIE SEZONU WIOSENNEGO w Teatrze Popularnym w sali Geyera przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 295.

Od soboty, dnia 25 b. m., odbywać się będą w czwartki, piątki, soboty i niedziele każdego tygodnia przedstawienia rewjowe z udziałem nowozaangażowanych sił artystycznych. Balet, orkiestra jazzbandowa i girlsy.

Bilety w cenie od 50 groszy do zł. 2,50 nabywać można w kasie teatru.

CZWARTKOWY KONCERT ERIKI MORINI.

Szczęśliwą myśl miała dyrekcja, angażując na ostatni koncert mistrzowski sławną skrzypaczkę Erikę Morini, której wybitny talent zajaśniał obecnie w całej pełni. Mało dziś na świecie jest tak wielkich wirtuozów, którzy potęgą swojej gry wywierają takie wrażenie jak Erika Morini. Przyjazd artystki będzie ewenementem artystycznym w wielkim stylu. Bogaty i piękny program ostatniego koncertu, który odbędzie się w sali Filharmonji w nadchodzący czwartek, dnia 23-go b. m. zawiera perły literatury skrzypcowej. Początek o godzinie 8,30 wiecz.

Nieście pomoc najbiedniejszym!

Spać przy otwartych oknach

i przyzwyczajać ciało do coraz chłodniejszych kąpieli.

Oto najlepszy sposób uodpornienia ciała na wszelkie choroby

Zapobieganie chorobom, uodpornienie organizmu, aby uczynić go możliwie niewrażliwym na zarazki chorobotwórcze i inne przyczyny chorób, w pierwszym rzędzie na zaziębienie — to w obecnym stanie medycyny naczelne jej zadanie. Pytanie tylko, **jak i kiedy zacząć uodporniać, względnie hartować się?** Oczywiście, najpewniejszy środek; hartowanie organizmu od najwcześniejszych lat, od dzieciństwa. Ale i w wieku dojrzalszym nie zapóźno na przeprowadzenie hartującej kuracji, byle prowadzonej rozważnie.

Istnieją dwa rodzaje hartowania ciała. Działanie na skórę **zimną, względnie chłodną wodą** w celu przytępienia t. zw. odruchów zimna. Tą drogą osłabiamy stopniowo ujemne działanie na system nerwowy ostrych zmian temperatury. Ten rodzaj hartowania musi być prowadzony stale w postaci **coraz chłodniejszych kąpieli, natrysków i zimnych nacierań całego ciała.** Naturalnie, że rozpoczynać takie hartowanie należy wiosną, kiedy dni są już cieplejsze, aby potem prowadzić je już nieprzerwanie latem, jesienią i zimą.

Drugi rodzaj hartowania się polega na ogólnem **uniewrażliwieniu narządów oddechowych,** łącznie ze skórą, na zimno i zmiany temperatury. Daje się to osiągnąć przez zmuszanie organizmu do wydatniejszego wydatkowania ciepła przy równoczesnem ułatwieniu mu drogą posilnego pożywienia i gimnastycznych ćwiczeń, możliwie na świeżem powietrzu — znaczniejszego produkowania ciepła. Nader ważnym czynnikiem zarówno hartowania organizmu, jak równoczesnego zapewnienia mu najkorzystniejszych warunków zdrowia, jest **sypianie przy otwartych oknach,** względnie, w chłodniejszej porze roku, przy otwartych oberluftach. Rano przed wstaniem z ciepłego łóżka, **należy okno, względnie oberluft zamknąć.** Zagranicą, zwłaszcza w Anglji, której klimat nie o wiele jest cieplejszy, a znacznie wilgotniejszy od naszego, **wszyscy sypiają stale latem i zimą przy otwartych oknach** i pierwszą czynnością osoby, przychodzącej budzić z rana, jest zamykanie okna, czy okien.

W niektórych sypialniach angielskich zwłaszcza sypialniach młodszych dzieci, wstawiane są w okna gęste cienkie siatki druciane, przez które zimne powietrze nocne wpada nie tak szerokim i silnym prądem.

Ważnym czynnikiem hartowania ciała jest też **odpowiednie ubranie.** Zbytnie wydelikacenie ciała, czyni je ociężałem, gdy lekkie, przewiewne ubranie dające przystęp powietrza do pór skóry, ułatwia intensywny ruch i tem samem wytwarzanie się w organizmie ciepła. Wszelkie szaliki na szyję powinny być — oczywiście stopniowo — **wyrugowane z użycia,** a w garderobie dziecięcej nie powinny istnieć od początku. Także ciepłe koszulki, noszone na gołem ciele pod bielizną, muszą być odpowiednio przewiewne, najlepsze są więc **siatkowe, pozostawiające pomiędzy ciałem a koszulą warstwę powietrza.** Gołe szyje marynarzy są wskaźnikiem, jak doskonale można zahartować się na najostrzejsze podmuchy burz i wiatrów. Pamiętać należy nadewszystko, że nigdy nie zaszkodzi tyle ochłodzenie, ile zbytnie rozgrzewanie ciała.

Ruch na świeżem powietrzu — to najlepsze uodpornienie. Począwszy od szóstego roku życia dziecka aż do wieku dojrzałego, bezustannie wzrasta odporność na niskie temperatury. Ten stwierdzony przez medycynę fakt wykorzystać należy przy hartowaniu, dzieci zwłaszcza, którym ślizgawka w zimie, a pływanie i wiosłowanie w lecie najlepsze zapewnia warunki rozumnego hartowania. Takie hartujące sporty powinny być też regułą dla wszystkich dorosłych.

Dr. S. C.

Dnia 18 kwietnia 1931 r. rozstał się z tym światem

ś. † p.

Felicjan Żmigrodzki

Prowizor farmacji.

Wyprowadzenie zwłok z domu przy ul. Wólczańskiej 75 odbędzie się o godz. 4 po poł. dn. 21 kwietnia.

Związek Zawodowy Farmaceutów Pracowników Oddział Łódzki.

Zamordowali swego ojczyma.

Sąd skazał ich na 4 lata ciężkiego więzienia

W ubiegłym roku do władz policyjnych zgłosiła się Helena Wojtasiewiczowa, zamieszkała w Łodzi, przy ulicy Wspólnej 19 i zawiadomiła o nagłej śmierci swego męża, wyrażając przypuszczenie, że

został on zamordowany.

Wdrożono śledztwo.

Władze ustaliły, że zmarły Ferdynand Wojtasiewicz,

źle żył ze swą drugą żoną

Heleną i w ostatnich czasach stale się z nią kłócił. Nie chciał bowiem pozwolić na to, by pasierbica, Leokadja, w jego mieszkaniu oddawała się nierządowi, gdy tymczasem jej własna matka namawiała dziewczynę do rozpusty, by móc czerpać zyski z jej hańby.

Po stronie Wojtasiewiczowej stanęli jej dwaj synowie, Alfons i Wacław, którzy starali się pozbyć ojczyma, ponieważ ten bardzo mało zarabiał i źle ich traktował.

W świetle zeznań synów Wojtasiewicza z pierwszego małżeństwa, okoliczności jego zgonu miały się przedstawiać następująco:

Krytycznego wieczoru Wojtasiewicz wrócił do domu z pasierbami. Stali oni z nim przez kilka minut przed bramą i następnie udali się na górę. W parę chwil później, Wojtasiewicz, który pozostał sam na podwórzu,

zachwiał się na nogach i runął na ziemię

tracąc przytomność. Nim wezwano doń pogotowie, był już martwy.

Największą wagę przywiązały władze do zeznań niejakiego Edmunda Szczepaniaka. Twierdził on bowiem, że widział, iż pasierbowie w bramie bili Wojtasiewicza grubemi pałkami tak długo, dopóki nie stracił przytomności.

W rezultacie policja zdecydowała się pasierbów osadzić w więzieniu. Stanęli oni przed łódzkim sądem okręgowym.

Oskarżeni twierdzili na rozprawie, że

padli ofiarą bezpodstawnych plotek.

Główny świadek oskarżenia, Szczepaniak cofnął swe zeznania, złożone na śledztwie i twierdził, że nie widział, iż Zarzyccy bili Wojtasiewcza, lecz słyszał tylko o tem.

Sąd wydał wyrok, mocą którego

Zarzyccy zostali uniewinnieni.

Szczepaniak został pociągnięty do odpowiedzialności karnej za sprzeczność zeznań, złożonych na śledztwie i na rozprawie.

Gdy stanął przed sądem w charakterze oskarżonego, przyznał się, iż

widział, jak Zarzyccy bili Wojtasiewicza,

lecz bał się o tem mówić na sprawie, gdyż mu grożono zemstą.

Sąd skazał Szczepaniaka na rok więzienia.

Wczoraj zkolei znów stanęli przed sądem Zarzyccy. Sprawę ich rozważał warszawski sąd apelacyjny, odbywający w Łodzi sesję wyjazdową.

Sąd apelacyjny, po zapoznaniu się z całokształtem wielce zawikłanej sprawy, **uchylił wyrok pierwszej instancji i skazał Zarzyckich po 4 lata ciężkiego więzienia.**

(as)

Podziękowanie.

Niniejszym składam podziękowanie **Towarzystwu Ubezpieczeń „Przezorność" Sp. Akc.** w Warszawie, **Oddział w Łodzi, Piotrkowska 102,** za szybkie wypłacenie pośmiertnego kapitału **dol. 2.000** (dolarów U. S. A. dwa tysiące) z polisy № 47112 na imię męża mego s. p. Włodzimierza Merta, zmarłego dnia 20 marca 1931 r.

Wanda Merta
ul. Przejazd № 86.

Łódź, dnia 20 kwietnia 1931 r.

Rejestracja cudzoziemców

Ostatni termin upływa w bież. tygodniu

Łódzkie Starostwo Grodzkie przypomina, że obywatele państw obcych i bez ustalonej przynależności państwowej, którzy w czasie przeprowadzonej w roku 1929 rejestracji otrzymali zezwolenie na prawo dwuletniego pobytu na terenie Rzplitej winni obecnie ponownie uzyskać przedłużenie prawa pobytu. Termin składania podań o przedłużenie prawa pobytu upływa w bież. tygodniu i osoby zainteresowane winny składać podania do Łódz. Star. Grodzkiego, referat cudzoziemski. a

REGINA BURSZTAJNÓWNA
EDWARD DAWIDOWICZ

zaręczeni.

W kwietniu 1931 roku.

Przeciw podwyższeniu komornego

wypowiadają się zarówno właściciele nieruchomości, jak i zrzeszenia lokatorów. Projekt jest w obecnej chwili niemożliwy do urzeczywistnienia

Zamierzona przez ministerstwo robót publicznych podwyżka komornego w starych domach, wywołała, jak można się było spodziewać, wielkie poruszenie zarówno w sferach lokatorów, jak i właścicieli nieruchomości. Podwyżka komornego wynosić ma, jak wiadomo, około sto procent, wprowadzana będzie stopniowo i przelewana przez właścicieli nieruchomości do kas urzędu budowlanego, który prowadzić będzie akcję na terenie całego kraju.

W związku z temi zamierzeniami odbyły się konferencje i narady w stowarzyszeniach właścicieli nieruchomości i w związku lokatorów i sublokatorów. W wyniku tych narad uchwalono wystosować

specjelne memorjały do rządu

a niezależnie od tego wysłać delegację do premjera Sławka i ministra robót publicznych inż. Norwida - Neugebauera.

Celem poinformowania się, jakie tendencje panują wśród zainteresowanych, współpracownik nasz zwrócił się do przedstawiciela właścicieli nieruchomości p. S. Bartczaka oraz do związku lokatorów i sublokatorów w Łodzi.

P. Bartczak oświadczył, iż ogół właścicieli nieruchomości jest bezwzględnie **przeciwny wprowadzeniu jakiejkolwiek podwyżki komornego.**

— My stoimy na stanowisku, że podwyżka komornego, jako taka, zasadniczo powinna nastąpić, ale w **żadnym wypadku nie w chwili obecnej i w sposób projektowany przez ministerstwo.** Sytuacja obecna jest tego rodzaju, że obciążenie lokatorów jakimkolwiek nowym podatkiem jest wysoce niewskazane. Lokatorzy już dziś

z trudem płacą czynsz komorniany,

już dziś zalegają w opłatach. Wiemy b. dobrze, że nie czynią tego ze złej woli, lecz z powodu wytworzonych warunków ekonomicznych, wskutek obniżenia zarobków i ogólnego zubożenia ludności. Dalsze obciążenie budżetów lokatorskich spowodować może fatalny skutek, a i dla nas będzie wielce krzywdzące. Projekt opiewa bowiem, że my mamy inkasować tę nadwyżkę komornego i w formie podatku

wpłacać do kas skarbowych.

Nikt nie będzie się liczył z tem, czy lokatorzy nam zapłacą komorne, — podatki będziemy musieli opłacać w terminie.

— W sprawie tej niejednokrotnie pisaliśmy już memorjały do rządu. Obecnie będziemy na ten temat konferować z premjerem Sławkiem i ministrem Neugebauerem. Twierdzimy, że ogół mało skorzysta ze stworzenia funduszu budowlanego. Przeciwni jesteśmy prowadzeniu akcji budowlanej przez państwo. — Tylko inicjatywa prywatna może zdziałać coś w tym kierunku. Podwyżka komornego odbije się bardzo ujemnie na życiu gospodarczem ludności, a śmiem twierdzić, że korzyści z niej będą minimalne.

Z kolei zwróciliśmy się do związku lokatorów, gdzie zakomunikowano nam co następuje:

— Podwyżka komornego zawsze była solą w oku najszerszych rzesz lokatorskich. Uważaliśmy, że

komorne nie może być podwyższone bez naruszenia równowagi budżetowej lokatorów.

W chwili obecnej jednakże przeprowadzenie tej sprawy jest wogóle nie do pomyślenia. Stoimy w przededniu redukcji płac urzędniczych. Robotnicy dawno **już nie** wyrabiają swych stawek. Mieszczaństwo zubożało w znacznym stopniu z powodu złej konjunktury w handlu. Któż więc w chwili obecnej będzie mógł płacić wyższe komorne, nawet jeśli wprawadzane ono będzie stopniowo?

W niektórych krajach zagranicą obserwujemy ostatnio znamienne zjawisko, że wskutek depresji gospodarczej czynniki miarodajne zamierzają

zredukować na pewien okres czasu komorne.

Związki lokatorów i sublokatorów są stanowczo przeciwne wszelkim projektom wysuwanym w chwili obecnej.

(k)

Przemysł żąda odszkodowania

za zarekwirowane towary i maszyny w czasie wojny.

Sprawa odszkodowań dla przemysłu włókienniczego za rekwizycje, dokonane przez okupantów, przekazana została specjalnej komisji, złożonej z przedstawicieli wielkiego i średniego przemysłu. Komisja ta poczyniła obecnie kroki, mające na celu z jednej strony przyspieszenie całej sprawy, pozatem zaś wyodrębnienie pretensyj przemysłu włókienniczego z całości pretensyj odszkodowawczych.

Za pośrednictwem jednego z klubów poselskich wniesiono do sejmu wniosek, wzywający rząd do opracowania ustawy o sposobie wypłaty odszkodowań.

Ustawa ma być wydana jeszcze w roku bieżącym.

Wniosek, złożony do sejmu, domaga się zaliczenia wszystkich pożyczek udzielonych poszkodowanym na poczet odszkodowań, które mają być w przyszłości wypłacone. W związku z tą koncepcją włókiennicy wnoszą o zaniechanie ściągania tych pożyczek obecnie.

Przemysł włókienniczy stoi na stanowisku, że jego pretensje, zgłoszone do polsko-niemieckiego trybunału rozjemczego w Paryżu, powinny być załatwione w pierwszym rzędzie i rtaktowane odrębnie.

W fotelu i za kulisami.

Interes z Ameryką.

Komedjo-farsa w 3-ch aktach Pawła Franka — Lokalizacja i przekład Marcelego Wileckiego w Teatrze Kameralnym.

Francuskie qui pro quo w wiedeńskim sosie. Temat nie nowy, ale zręcznie podany; intryga wielekroć w rozmaitych komedjach wyzyskiwana, lecz sprytnie opracowana, dowcip może nie najprzedniejszy, jednak pogodny i rozweselający.

Jakież to „qui pro quo?" Odcyfrujmy scenarjusz autora:

I. Paweł Fronczyński, przedstawiciel firmy automobilowej, ma żonę Klarę i sekretarkę Alinę. Żona ma psa Bimbusia, który — mimo swego bydlęcego pochodzenia — jest pierwszą osobą w domu, po jego pani. Z Pawłem, Klarą, Aliną i Bimbusiem poznajemy się właśnie w momencie, gdy Fronczyńskim ma złożyć wizytę amerykanin p. Hanyman, właściciel tej firmy, której reprezentantem jest Paweł.

II. Klara żąda, aby Bimbuś siedział przy stole wraz z Hanymanem. Paweł sprzeciwia się temu. Wynika awantura. Klara ucieka z domu, oczywiście wraz z Bimbusiem. Paweł jest w rozpaczy. Amerykanin za chwilę zjawi się, a żony niema w domu. Gdy się jednak ma sprytną sekretarkę, życie nie jest takie ciężkie, jak to piszą gazety. Ot, Alina odegra rolę Klary — i sprawa jest załatwiona.

III. Hanyman zjawia się. Zachwycony jest Aliną, która została mu przedstawiona, jako Klara. Tak mu się podoba, że chciałby się nawet z nią „z miejsca" ożenić. Pozatem okazuje się, iż Hanyman nazywa się właściwie Haneman i pochodzi z Łodzi.

IV. Nagle wraca Klara. Dowiaduje się o wszystkiem od swej służącej. Pała zemstą. Postanawia zagrać rolę Aliny t. zn. sekretarki swego męża. W międzyczasie Hanyman oświadcza się Pawłowi o rękę jego żony t. zn. Aliny, udającej Klarę. Paweł zgadza się na to z takim zapałem, iż Hanyman doznaje wyrzutów sumienia, iż zniszczył szczęście domowe swego najzdolniejszego przedstawiciela handlowego.

V. Hanyman ujrzał Klarę, którą poznał, jako Alinę. Odrazu się w niej zakochał i bez namysłu pragnie się z nią ożenić. Prosi Pawła o rękę jego sekretarki. Paweł tak się zachowuje, że amerykanin węszy „trójkąt małżeński". Klara w roli Aliny i Alina w roli Klary chcą gwałtownie wyjść za mąż za Hanymana.

VI. Zjawia się niejaki Weehler. Niezależnie od jego stanowiska w ustroju kapitalistycznym i stosunku do Hanymana jest on niezaprzeczalnie idjotą, a prócz tego także chce ożenić się z Klarą.

VII. Gdy autor czuje, że komedję należy skończyć, Alina wyznaje wszystko Hanymanowi i Klara wraca do Pawła, Hanyman żeni się z Aliną, a Weehler był idjotą i będzie idjotą.

Te powikłania ułożone w szereg zabawnych sytuacyj scenicznych osiągają swój cel: wywołują na widowni bezustanny śmiech. Tembardziej, że tłumacz sztuki p. **Marceli Wilecki** zręcznie ją zlokalizował, przenosząc akcję do Łodzi. A że uczynił to niezmiernie dowcipnie, więc komedja z natury swej par excellence sytuacyjna, nabrała ciętości zarówno w djalogach, jak lapidarnych, ostrych „powiedzonkach" a propos spraw naszego miasta i sprawek jego mieszkańców.

Reżyser **p. Leśniewski** zboczył z ujęcia czysto komedjowego na drogę dyskretnej groteski. Ponieważ potrafił nadać całości umiar artystyczny, więc dzięki temu spotęgował jeszcze bardziej komizm, jaki — dzięki takiej realizacji scenicznej — można było wydobyć z pogmatwanych sytuacyj „Interesu".

W roli Pawła Fronczyńskiego gościnnie wystąpił **p. Michał Znicz. Mógł** iść po linji najmniejszego oporu t. z. dać „pierwszego naiwnego", typowego męża głupawego z typowej komedji bulwarowej. P. Znicz jednakże zrezygnował z łatwego, lecz tandetnego sukcesu i utrudnił sobie zadanie przez przejście na teren parodji o charakterze kinematograficznym. W ten sposób stworzył postać zahukanego i nieszczęśliwego człowieka, któremu nic się nie udaje i którego nikt na serjo nie traktuje. To poczucie własnej niemocy nadaje mu wyraz tragiczny, przez co kontrast pomiędzy nim, a otoczeniem staje się tak jaskrawy, iż wywołuje w widzu śmiech. Ten rodzaj komizmu wychodowany w atelier filmowem Mac Sennetta doprowadził do perfekcji Charlie Chaplin. Paweł p. Znicza jest takim chaplinowskim pechowcem, rozweselającym widza przez swój poważny stosunek do groteskowych rzeczy i sytuacyj. Również i w stylu gry p. Znicz kopjował pewne znane nam truc'i, używane w amerykańskich filmach groteskowych. Taka gra wymaga nieprzeciętnej techniki odtwórczej. Tu nam p. Znicz formalnie zajmponował. Chwilami odnosiliśmy wrażenie, iż istotnie jeden z głośnych komików ekranu zstąpił na scenę Teatru Kameralnego z pełnym arsenałem swym „stuprocentowych" sztuczek, kawałów i kawałków. Oczywiście, że w takim ujęciu roli „gra" całe ciało, a przedewszystkiem w sukurs słowu przyjść musi naprawdę filmowa mimika. I tu p. Znicz odniósł świetne zwycięstwo. Każdy skurcz jego twarzy był ilustracją pewnego stanu jego duszy lub pewnej sytuacyj i to ilustracją tak wyrazistą, iż publiczność reagowała żywiołowym śmiechem.

P. Zniczowi dzielnie sekundowała w roli Klary p. **Z. Marcinowska.** Dała jeden z typów naiwnej, lecz rozkosznej kobietki, której musimy przebaczyć każde głupstwo, ponieważ ma ono nieodparty wdzięk. Zwłaszcza doskonale grała artystka w akcie drugim, kiedy to jednocześnie była i czarującą uwodzicielką amerykańskiego nababa i piekielną zazdrośnicą, dręczącą męża za to, iż pozwolił swej sekretarce formalnie wejść w jej prawa.

P. Niedziałkowska, jako Alina, spiritus movens, całej awantury, wywiązała się z zadania doskonale. Umiała szczęśliwie połączyć wyrachowanie urzędniczki z czarem przebiegłej kokietki, myślącej o złapaniu męża.

W rolach pozostałych: **pp. Lenk** (doskonały Hanyman), **Mrozińskí** nieco przejaskrawiony Weehler) i p. Marecka (miła Frania).

Wnętrze **p. Kudewicza** b. estetyczne.

W. POLAK.

POŻYCZKA KOLEJOWA.

Izbom parlamentarnym zostaje przedłożony projekt ustaw o powierzeniu Francusko - Polskiemu T-wu Kolejowemu S. A. budowy i eksploatacji magistrali kolejowej oraz gwarancji państwowej dla mających być emitowanemi obligacyj nowej spółki. W ten sposób dzieło nad którem pracowano od dłuższego czasu, zostaje uwieńczone pomyślnym rezultatem.

Trudno ocenić ściśle finansową stronę zagadnienia, ponieważ dotąd nie są ujawnione szczegóły umowy. W operacjach opartych na udzielaniu koncesji w zakresie wyłączności państwowej, istotny charakter finansowy da się ustalić dopiero na podstawie niełatwych rozważań kalkulacyjnych, które częstokroć zmieniają — mające prima facie pozory taniości — oblicze operacji. Zwracaliśmy już na to uwagę z okazji pożyczki tytuniowej.

To co ujawniono — pozwala już teraz sądzić, że operacja będzie połączona dla nas z dużemi ofiarami. Mimo to jest ona niewątpliwym sukcesem rządu.

Przedewszystkiem dlatego że **z budżetu państwowego zostanie zdjęta wielomiljonowa pozycja budowy magistrali kolejowej.** Obarczanie kosztami tej budowy bieżącego budżetu było jedną z jego głównych bolączek.

Dalej **korzystne jest zaangażowanie się po raz pierwszy od czasu wojny kapitału prywatnego w kolejnictwie polskiem,** co oznacza dla nas pomyślną prognozę na przyszłość. W danym wypadku chodzi o kapitały zagraniczne, a **dla każdego jest dzisiaj w Polsce jasne, że zaspokojenie potrzeby rozbudowy sieci naszemi własnemi kapitałami jest rzeczą niemożliwą.**

Dalej **plusem operacji jest dla nas objęcie wielkiej, jednej z głównych w państwie, linji kolejowej w prywatną eksploatację.** W ten sposób zostaje przynajmniej na jednym odcinku przełamana niechęć do istotnej komercjalizacji PKP. będącej jednym z fundamentalnych problemów naszej skarbowości **Nowo budowane objekty już dzisiaj powinny być wyłączone z gospodarki państwa, a możność wykupu pożyczki dillonowskiej z dniem 1 stycznia 1937 r. nasunie w tej mierze możliwości i co do starych objektów.**

Plusem jest dalej **dopływ poważnych kwot kapitału zagranicznego do osłabionego organizmu gospodarczego.** Chodzi przytem o **pierwszą większą operację na rynku francuskim, będącym w tej chwili bodaj najpoważniejszym centrem kapitałowym świata.**

Zaangażowanie się kapitału francuskiego w naszem gospodarstwie jest oczywiście w wysokim stopniu pożądane. **SPECJALNIE ZAANGAŻOWANIE SIĘ TEGO KAPITAŁU W MAGISTRALI, ŁĄCZĄCEJ ZAGŁĘBIE Z MORZEM, JEST DLA NAS BARDZO DONIOSŁE POLITYCZNIE I GOSPODARCZO, ZAINTERESOWUJĄC FRANCJĘ W SPOSÓB POWAŻNY Z JEDNEJ STRONY W ZACHOWANIU POLITYCZNEGO STATUS QUO NA NASZEM POMORZU, Z DRUGIEJ STRONY — W ROZWOJU POLSKIEGO EKSPORTU WĘGLOWEGO I WOGÓLE W ROZWOJU NASZEGO HANDLU MORSKIEGO.**

Wreszcie **dopływ dewiz z nowej operacji obok dewiz z pożyczki tytuniowej wzmacnia doskonale fundamenty walutowe złotego, kompensując z ogromnym nadmiarem aktualny odpływ dewiz z Banku Polskiego** i zapewniając Bankowi nienaruszalność jego podkładu biletowego na zupełnie wystarczający okres czasu.

Świadomi więc tego, że operacja jest związana dla nas z poważnemi ofiarami, których rozmiary ocenimy dopiero po ujawnieniu szczegółów finansowych, — stwierdzić musimy, że rząd jednak osiągnął wielki sukces.

Dr. A. Z.

Dumping rosyjski w cyfrach.

Stuprocentowy wzrost ilościowy i trzydziestoprocentowy spadek sumy.

O dumpingu sowieckim, którego niebezpieczeństwo jest jeszcze ciągle zapoznawane przez sfery mające wpływ na politykę gospodarczą państw europejskich, świadczą b. wymownie cyfry, jakie publikuje numer lutowy perjodyku „Sowjetwirschaft und Aussenhandel".

Czasopismo to jest publikacją torgpredstwa sowieckiego w Berlinie i ma na celu — oczywista — propagandę.

Ścisłość tych danych jest niewątpliwa: Sowiety mogą być wprawdzie dumne z postępów, jakie poczynił ich eksport, ale nie wolno im obnosić tej dumy poza granice Rosji: dla tego dane czasopisma sowieckiego, jeśli nie są tendencyjnie niższe, to bezwątpienia są zupełnie ścisłe.

Przyjrzyjmy się cyfrom, dotyczącym zbóż: w latach 1928—29 Sowiety wywiozły *jedną tonnę pszenicy, 370 tonn żyta, ani jednej tonny jęczmienia i 458 tonn owsa.* W latach 1929—1930 wywóz pszenicy wzrósł blisko miljonkrotnie i wynosił *922.962 tonny: żyta — 323.145, jęczmienia — 795.658 i owsa 133.789 tonn.* Wywóz lnu wzrósł dwukrotnie i wynosił za drugi okres około 72 tys. tonn; pierza i puchu wywieziono ponad 2 tysiące tonn, co wynosi również wzrost o około 100 proc.

Drzewo z cyfrą ponad 4,5 miljonów tonn. jako drugi artykuł eksportowy Rosji, wykazuje wzrost około 80 procent, podczas gdy produkty naftowe — pierwszy artykuł wywozu sowieckiego — cyfruje się liczbą 4.554 tys. tonn i ta pozycja podniosła się o około 55 proc.

Makuchy lniane, wyroby z krochmalu, konserwy, soda, potasz, metale nieobrobione itp. — podniosły swe cyfry eksportowe w dwójnasób. Produkty chemiczne i farmaceutyczne z 6,8 tys. tonn wykazują za r. 1929—1930 — 22,8 tonn.

Zastanawiające jest, w jaki sposób w okresie ogólnoświatowego kryzysu i powszechnego spadku konsumcji zdołały Sowiety podwyższyć tak świetnie zbyt swych surowców i produktów przemysłowych zagranicą. Zagadnienie to wyjaśnia się przez porównanie nietylko ilości wywozu, lecz i jego wartości za dwa podane powyżej okresy. Okazuje się, że nie bacząc na conajmniej średni 50 procentowy ilościowy wzrost eksportu sowieckiego, wartość tego eksportu nietylko się w sumie nie podniosła, lecz w odniesieniu do niektórych produktów znacznie spadła.

Dla przykładu weźmy sodę: 4682 tonny tego artykułu wywiezione w r. 1929, przyniosły 602.000 rubli; 7421 tonn tego samego artykułu wywiezione w 1930 r. dały tylko 496.000 rubli. Produkty chemiczne wykazują wzrost ilościowy i około 300 procent — w przychodzie zaś tylko o około 200 procent.

Nie bacząc na taki specyficzny rozwój eksportu rosyjskiego, nie brak dotychczas jeszcze w wielu krajach całego szeregu rynków, stojących otworem dla artykułów pochodzenia rosyjskiego. Jest to tem dziwniejsze, że Sowiety nie dopuszczają do wolnej konkurencji produktów zagranicznych. Import rosyjski ogranicza się przeważnie do artykułów niezbędnych do przeprowadzenia piatiletki: *przemysł krajów kapitalistycznych dostarcza Sowietom pomocy przy budowie aparatu, który ten przemysł ma zniszczyć...*

Upadłości i układy.

Bernard Kossowski prowadzący przedsiębiorstwo sprzedaży wyrobów jedwabnych w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej nr. 14, w maju r. ub. uzyskał odroczenie wypłat na przeciąg trzech miesięcy. W sierpniu tegoż roku sąd zarządził otwarcie postępowania upadłościowego, następnie Kossowski zawarł układ z wierzycielami. W trakcie trwania nadzoru Kossowski wydawał świeże zobowiązania, nawet opatrzone pieczęcią nadzoru sądowego i dopuścił do protestu.

Wierzyciele Kossowskiego, uważając, iż postępowanie to nacechowane jest złą wolą, oraz, że Kossowski uzyskawszy układ pojednawczy, nosił się z zamiarem nie wykonania go, przedstawiwszy sądowi protestowane weksle, żądali ogłoszenia mu upadłości.

Sąd w kwietniu 1930 roku ogłosił Kossowskiemu upadłość, chwile otwarcia oznaczając na dzień 28 lutego 1930 roku tymczasowo sędzią komisarzem mianowano wówczas sędziego handlowego Władysława Gordowskiego, a kuratorem, a następnie syndykiem apl. adw. Jakóba Abta.

Upadłego oddał sąd pod dozór policji.

Wierzyciele jednak złożyli podanie do sądu, żądając osadzenia Kosowskiego w areszcie dla dłużników, lecz sąd podania tego nie uwzględnił.

Na zebraniu wierzycieli w dniu 13 marca 1931 roku pełnomocnik upadłego złożył następujące propozycje układowe: zapłata całej należności w wysokości 20 proc. w ciągu dwuch lat, płatnych w czterech ratach półrocznych, a mianowicie pierwsza rata w wysokości 5 proc. w ciągu sześciu miesięcy od daty zatwierdzenia układu przez sąd, następne zaś raty w okresach półrocznych. Cała ta należność ma być zabezpieczona na hipotekach dwuch nieruchomości w Łodzi, których Kossowski jest współwłaścicielem.

Za układem głosowała większość wierzycieli, lecz wobec braku ustawowych 3/4 wierzytelności, zebranie w przedmiocie zawarcia układu odroczono do dnia 20 marca r. b., w którym to dniu układ uzyskał przepisową większość.

Sąd w dniu 16 kwietnia 1931 roku układ powyższy zatwierdził i uznał Kossowskiego za godnego przywrócenia do czci kupieckiej.

* * *

Również na tejże sesji sąd przedłużył glejt Mojszemu - Józefowi Górkiewiczowi, prowadzącemu przedsiębiorstwo wyrobów i sprzedaży konfekcji damskiej pod firmą „M. Górkiewicz" w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 20 — do dnia 31 czerwca 1931 r.

Upadłości w Warszawie

Jak się dowiadujemy, w Warszawie ostatnio znów powstał nowy szereg niewypłacalności firm na skutek których albo ogłoszono upadłości, lub też zgłoszono podania o odroczeniu wypłat.

Ogłoszono upadłości firmom: Fabryka części rowerowych *„Polonia"* (Wałach i Oksenberg) przy ul. Dzikiej 36, Józefowi Kulikowi (Karmelicka 11), handlującemu pod własną firmą przy ulicy Nalewki 16 gdzie termin I-go zebrania wierzycieli wyznaczono na 23 kwietnia, oraz firmie „J. Rosenbaum", przyczem upadłego zaaresztowano i Sp. z ogr. odp. „Inż. St. Gostyński i S-ka", termin I-go zebrania 22 kwietnia r. b.

Pozatem udzielono odroczenia wypłat na 3 miesiące Tow. akc. *„Gnom"*, Zakł. Przem. drzewnego w Warszawie, i firmie *„Dom Handlowy J uljusz Zagrodzik"*.

O udzielenie odroczenia wypłat zgłosiły podania: Fabryka wyrobów kutoprasowanych *„Prasomłot"*, Sp. z ogr. odp., firma skład kryształów i porcelany B-cia Osińscy, Niecała 2 (podanie będzie rozpoznawane w dnu 8 maja).

Z innych firm uzyskała również odroczenie wypłat firma „J. Regirer w Będzinie", a zgłosiła podanie o nadzór Lubelska Spółdzielnia rolniczo-handlowa w Lublinie (dawniej lubelski syndykat rolniczy sp. akc.).

Ukryte dochody

Różnica wynosi 412 milj. zł.

W roku ubiegłym władze skarbowe wytoczyły 28 spraw karnych o fałszerstwo ksiąg handlowych i 15 spraw o ukrywanie źródeł dochodu. Pozatem na podstawie rewizji ksiąg handlowych i dochodzeń — stwierdzono różnicę 847 miljonów złotych pomiędzy obrotem zeznanym a rzeczywistym oraz różnicę 412 miljonów złotych pomiędzy dochodem zeznanym i rzeczywistym.

Statystyka tych pozycyj za rok 1929 wykazuje liczby znacznie wyższe.

10-ciolecie Związku Chemicznego

W dniu 18 b.m. odbyło się w Warszawie zebranie członków związku przemysłu chemicznego. Zebranie nosiło szczególnie podniosły charakter, gdyż było zwołane dla uczczenia 10-lecia istnienia związku.

Prócz członków oraz delegatów organizacji pokrewnych, w zebraniu wzięli udział przedstawiciele ministerstwa przemysłu i handlu i spraw wojskowych.

Zniżka akcyj Banku Polskiego

jest tylko przejściowa

W ostatnich dniach daje się zauważyć dość znaczna zniżka na akcję Banku Polskiego. Fakt ten wzbudził zaniepokojenie wśród posiadaczy akcji, którzy zupełnie niepotrzebnie doszukują się w nim szczególnego znaczenia.

Celem wyjaśnienia tej sprawy zwróciliśmy się do osób miarodajnych, skąd otrzymujemy informację, zbijającą wszelkie niepokoje pod tym względem.

Zniżka akcji jest niczem nieuzasadniona, prócz tego, że wobec przypadających obecnie terminów płatności licznych podatków szereg podatników wyzbywa się swych papierów, aby zaopatrzeć się w gotówkę. Pewien wpływ ma również spadek zaufania do wszelkich lokat bankowych, jaki powstał po upadłości Banku Handlowego w Łodzi.

Zniżka akcji Banku Polskiego jest zjawiskiem przejściowem i zdaniem sfer miarodajnych ustanie w najbliższych dniach.

KOMUNIKAT PAT.

Polska Agencja Telegraficzna (PAT). Oddział w Łodzi, ul. Zielona 8a, telefon 101-11 i 115-24, komunikuje nam że od dnia 15 b. m. Wydział Ogłoszeń i Redakcja PAT Oddz. w Łodzi, czynne są bez przerwy od godz. 8 rano do godz. 12 w nocy.

Giełda pieniężna.

—o—

Na wczorajszem zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie panowała tendencja niejednolita przy małem zapotrzebowaniu. Dolary gotówkowe notowano oficjalnie — 8. 92, przekaz telegraficzny na New York — 8.928. Kursy dewiz: New York — 8.92, Londyn 43.36 i trzy czwarte, Zurych — 171.89, Wiedeń — 125.48, Medjolan—46.76, Amsterdam — 358.55. Gdańsk — 173.42, Bruksela — 124.10. Kurs orjentacyjny dla dewiz na Oslo — 238.82. Dewizy na Berlin w obrotach międzybankowych 212.47. W obrotach prywatnych dol. got. — 8.92 i jedna czwarta, rubel złoty — 4.74, rubel srebrny — 1.50, bilon — 0.70, czerwoniec — 3.90.

AKCJE. Na rynku akcyjnym zaznaczyła się w dniu wczorajszym tendencja nieco mocniejsza, obroty jednak były w dalszym ciągu małe. Notowano: Bank Polski 125—125.50, Cukier — 28.75, Węgiel — 29. Modrzejów — 6.75, Ostrowiec — 39.75. Parowozy — 17. Starachowice 11.25. Drobne tranzakcje Lilpopami zawierano po 20.75.

PAPIERY PROCENTOWE. W grupie państwowych papierów procentowych tendencja naogół słabsza, jedynie poż. inwestycyjna nieco mocniejsza; obroty średnie. Notowano: 3 proc. budowlaną — 46.50, 4 proc. inwest. zwykła — 88.50, 5 proc. konwers — 49, 5 proc. kolejowa — 47, 6 proc. dolarowa — 72, 7 proc. stabilizacyjna — 81.75. Dolarówka w prywatnych obrotach 55—54, III-ej emisji 52—51.50. Dla prywatnych papierów lokacyjnych zaznaczyła się tendencja mocniejsza, za wyjątkiem jednak 4 i pół proc. L.Z. ziemskich. Notowano. 4 i pół proc. L.Z. ziemskie — 52.25, 8% m. Warszawy 72.75—73, 8 proc. m. Kalisza — 63.50, 8 proc. m. Łodzi — 68, 10 proc. m. Radomia — 76. Drobne tranzakcje i z tego powodu nienotowane zawarto po: 4 i pół proc. L. Z. ziemskiemi — 52.15. 8 proc. L.Z. m. Lublina—64, 5 proc. L.Z. m. Łodzi — 56.25. 5 proc. L.Z. m. Piotrkowa—48, 6 proc. m. Warszawy z 1926 r. VI em. 51.50—51.75.

Giełda zbożowa.

Na wczorajszem zebraniu giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie obroty były małe przy tendencji dla żyta i paszy mocniejszej. Notowano za 100 kg. parytet wagon Warszawa: żyto 28 i pół—29 i pół, pszenica 34—35, owies jednolity 28 i pół — 29, zbierany 27—28, jęczmień na kaszę 28—28 i pół, mąka pszenna luksusowa 60—70, 4/0 53—60, żytnia 42—44, otręby pszenne szale 25—25 i pół średnie 24—25, żytnie 23 i pół—24 i pół, kuchy lniane 23 i pół—24 i pół, rzepakowe 24—25, groch polny jadalny 28—31, „Victoria" 35—38, koniczyna czerwona do 97 proc. 300—380, koniczyna biała do 97 proc. 350—450, wyka siewna 44—47, seradela podw. czyszczona 85—90, peluszka siewna 48—50, łubin niebieski 24—26, łubin siewny — bez obrotów.

NOTOWANIA BAWEŁNY.

Liverpool, 18 kwietnia. Bawełna amerykańska — zamknięcie: kwiecień 5.44. maj 5.46. czerwiec 5.51. lipiec 5.55. sierpień 5.59. wrzesień 5.62 październik 5.66. listopad 5.70. grudzień 5.74, styczeń 5.78, luty 5.82. marzec 5.87.

Liverpool, 18 kwietnia. Bawełna egipska — zamknięcie: maj 8.28. lipiec 8.40. wrzesień 8.49, październik 8.54. styczeń 8.78. Loco 8.68.

Aleksandria, 18 kwietnia. Bawełna egipska — zamknięcie: Sakellaridis: maj 15.74, lipiec 16.26 listopad 17.33, styczeń 17.58. Ashmouni: kwiecień 11.22. czerwiec 11.54, sierpień 11.78, październik 12.13, grudzień 12.33.

Nowy York, 18 kwietnia. Bawełna amerykańska, zamknięcie: Loco 10.30. Kontrakty: kwiecień 10.19. maj 10.30, czerwiec 10.42, lipiec 10.55 sierpień 10.68, wrzesień 10.80, październik 10.90, listopad 11.01, grudzień 11.14. styczeń 11.25, luty 11.34, marzec 11.45.

Nowy Orlean, 18 kwietnia. Bawełna amerykańska — zamknięcie: maj 10.30, lipiec 10.55, październik 10.88, grudzień 11.12, styczeń 11.21, marzec 11.43. Loco 10.04.

WALNE ZEBRANIE BIBLJOTEKARZY.

Dnia 23-go kwietnia, w czawrtek, o godzinie 7-ej wieczorem w I-ym terminie zaś o godzinie 8-ej w II-im — odbędzie się w bibljotece publicznej, Andrzeja Nr. 14, walne zebranie członków koła łódzkiego związku bibljotekarzy polskich.

Wzorem naszych prababek...

Moda dzisiejsza jest konglomeratem stylów i wspomnień.

Nigdy jeszcze dotychczas nie miałyśmy takiej obfitości dawnych wpływów, jak w modzie dzisiejszej. A więc przedewszystkiem — wpływ grecki. Ujawnia się on w tych najprzeróżniejszych draperjach i falistościach, które posiadają tę wielką zaletę ,że pozostawiają smukłość sylwetce, a są bardzo szlachetne w wyrazie. Stosowane są one przeważnie w modelach wieczorowych i częściowo tylko w wizytowych.

Wszelkie odmiany kołnierzy a la Medici, płaszcze przedłużające się kloszowe ku tyłowi, obramowanie z gronostajów i innych szlachetnych futer, koronkowe wstawienia przypominają **wieki średnie.**

Rok 1930 i 40 zainspirował falbanki w dowolnych wielkościach i ilościach. Falbankami temi babki nasze obszywały doły spódniczek. Pelerynki wycinane w ząbki wachlarzyki, wstawiane do sukien, kokardki wiązane pod brodą i na kapeluszach, i cały szereg innych jeszcze drobiazgów, charakterystycznych dla epoki tej przeżywa swój renesans w modzie dzisiejszej, nadając pięknej pani wygląd i styl ze starego portretu.

Bolerka, baskiny, krótkie żakiety futrzane, maleńkie mufeczki stwarzają razem sylwetkę spacerową **z przed lat 30-stu.**

Koronkowe długie i krótkie rękawiczki i koronki w dużych ilościach były już noszone przez panie **w r. 1890.**

Wszystko to razem stwarza nietyle styl, ile konglomerat stylów i wspomnień. Niektóre paryskie modele tak są przeładowane temi „historycznemi" szczegółami, w których gubi się linja zasadnicza, że **kobieta bardziej wygląda na przebraną, niż na ubraną.**

Trzeba przyznać, że chwilami zaczynamy znowu tęsknić do tak niedawnej jeszcze prostoty. Z drugiej jednak strony bogactwo pomysłów i brak linji jest dla pewnego typu kobiet dość nawet wygodny. Jeśli prostota stylu wymagała nienagannej figury i subtelnej elegancji, to **moda dzisiejsza pozwala niejednej pani ukryć coś nie coś.** kokieteryjnie opuścić na nosek woaleczkę, dać twarzy piękne obramowanie w postaci kołnierzyka z koronek „Walencienne", skryć niezupełnie piękną linję nogi pod długą sukienką, a pokazać stopę w pantoflu na wysokim francuskim obcasie.

Każda inteligentna pani ponadto potrafi z punktu, z iście kobieca przenikliwością, zorjentować się, w czem będzie najładniej wyglądała, ominie z rozsądnym umiarem wszelkie niebezpieczne ekscentryczności i do każdej toalety doda jakiś skromny drobiazg, który podniesie jej urok.

Każda kobieta chce być piękna.

Moda winna być dyktowana przez kobiety brzydkie.

Kobieta brzydka jest właściwie wszędzie w większości. Mimo to jednak pozwala się od początku istnienia świata tyranizować się przez kobiety piękne. Kiedy Marlena Dietrich lub „boska Greta" zaczesują włosy na uszy, mocno ściągnąwszy je do tyłu i w tej nietwarzowej fryzurze wyglądają, jak zjawiska, nie należy wysnuwać z tego fałszywego wniosku, że **i każda inna kobieta będzie wyglądała w tym „kaprysie" równie zachwycająco.** A tymczasem tysiące naśladowczyń z pomiędzy kobiet całego świata bezkrytycznie przyjmują kaprysy wielkich gwiazd i narażają się na **niebezpieczeństwo śmieszności i brzydkiego wyglądu.**

Urocza Liljan Harwey kładzie na cudną główkę kapelusik bez ronda, pięknie uwypuklający wdzięczną twarzyczkę i wygląda w tem, jak młody anioł, **z tego jednak nie wynika, że wszystkie bez wyjątku kobiety z nieregularnemi rysami, zbyt wielkiemi noskami, małemi oczami o niecfektownej oprawie muszą naśladować Lilian Harwey.**

A wszystko to dzieje się dlatego, że kobieta każda, nawet brzydka, w głębi duszy kryje **przeświadczenie o swoim uroku.** A żadna nie wie, że brzydota tylko wtedy jest rażąca, kiedy **udaje urodę.** Jedynem lekarstwem na brzydotę jest — **samokrytycyzm.**

Przed kilku laty najbrzydszą ozdobą, którą upiększały się tylko kobiety całkowicie pozbawione gustu i smaku były **imitacje klejnotów.** Kamienie fałszywe usiłowały naśladować prawdziwe i w tem kryła się ich brzydota i śmieszność. Dziś szkiełka, któremi zdobią się kobiety obu półkul tak chętnie, nie świadczą o złym smaku pani, **przeciwnie, są tylko kwestią mody.** Nosimy je oficjalnie i żadne szkiełko nie pragnie być brylantem. **Moda winna być dyktowana przez kobiety brzydkie.** Taka moda da się lepiej i łatwiej zastosować do kobiet pięknych, niż odwrotnie.

Niech żadna pani nie usiłuje naśladować innej. Niechaj będzie sobą — a nie będzie brzydką. Własny styl i indywidualność — oto główne walory kobiece!

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA".

Godz. 11.58—12.05: Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12.05—13.15: Muzyka z płyt gramofonowych firmy A. Klingbeil, Piotrkowska Nr. 160. 13.15 — 13.25: Odczytanie programu i repertuar teatrów i kin 13.25—14.50: Przewa. 14.50—15.05: Chwilka lotnicza. „Młodzi modelarze a rozwój lotnictwa" — wygłosi dr. Wł. Bahińeki (tr. z W-wy). 15.30—15.50: Odczyt dla maturzystów p. t. „Zygmunt Krasiński" — odczyt II-gi wygłosi prof. K. Górski. 15.50—16.10: Odczyt dla maturzystów p. t. „Polska a Francja" — wygłosi prof. H. Mościcki (tr. z W-wy). 16.10—16.15: Komunikat dla żeglugi i rybaków. 16.15—17.15: Muzyka z płyt gramofonowych z Warszawy. 17.15—17.40: „Zwalczanie marnotrawstwa w przemyśle i w życiu publicznem" — wygłosi dyr. Jan Szmigielski (tr. z W-wy). 17.45—18.45: Popularny koncert symfoniczny w wykonaniu orkiestry Filh. Warsz. pod dyr. J. Ozimińskiego. W programie utwory Edwarda Griega. 1. Romanse staronorweskie. 2. Melodje norweskie na ork. smyczkową. 3. Trzeci taniec symfoniczny. 4. Suita liryczna: a) pastuszek b) norweski marsz chłopski, c) nokturn. d) pochód karzełków. 5. Trzecia scena z suity „Olaf Trygvason". 18.45—19.10: Rozmaitości 19.10—19.25: Komunikat Izby Przem.-Handl. w Łodzi i odczytanie programu na dzień następny. 19.25—19.35: Płyty gramofonowe. 19.35—19.50: Prasowy dziennik radjowy z Warszawy. 19.50—20.05: Feljeton p. t. „Zamek Św. Anioła"—wygłosi Maciej Gruszczyński (tr. z Warszawy). 20.05—20.30: Lekkie piosenki w wykonaniu chóru Warsa (tr. z W-wy). 20.30: Opera „Pajace" — Leoncavallo, z płyt gramofonowych (tr. z Warszawy). Po operze komunikaty: PAT., meteorologiczny, policyjny, sportowy oraz muzyka lekka i taneczna z Warszawy.

ŚRODA, dnia 22 kwietnia 1931 r.

Godz. 11.58—12.05: Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie 12.05—13.15 Muzyka z płyt gramofonowych firmy A. Klingbeil, Piotrkowska Nr. 160. 13.15—13.25: Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin. 13.25—14.50 Przerwa. 14.50—15.15 „Radjokronika" — wygł. dr. M Stępowski (tr. z Warszawy) 15.15—15.30 Przerwa. 15.30—16.50 Odczyt dla maturzystów p. t. „Norwid", odczyt I-szy, wygł. p. T. Makowiecki (tr. z W-wy). 15.50—16.10 Odczyt dla maturzystów p. t. „Sprawa włościan w Polsce przedrozbiorowej" wygł. prof. H. Mościcki (tr. z W-wy) 16.10—16.15 Komunikat dla żeglugi i rybaków. 16.15—16.45 Program dla dzieci. 1) Historja grosza — pióra Ireny Dehnelówny. 2) Jakie młody przyrodnik może hodować zwierzęta — djalog prof. Sumińskiego (tr. z Warszawy) 16.45—17.15 Muzyka z płyt gramofonowych z Warszawy. 17.15—17.40 „Z dni chwały" — wygłosi p. H. Hohendlingerówna (tr. z Wilna). 17.45—18.45 Tańce w wykonaiu ork. P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego (tr. z W-wy) 18.45—19.10 Rozmaitości. 19.10—19.25 Komunikat Izby Przem. Handl. w Łodzi i odczytanie programu na dzień następny. 19.25—19.45 Płyty gramofonowe. 19.40—19.55 Prasowy dziennik radjowy z Warszawy. 20.00—20.15 Wśród książek — przegląd najnowszych wydawnictw omówi prof. H. Mościcki (tr. z Warszawy) 20.15 — 20.30 Pogadanka muzyczna. 20.30—22.00 Transmisja z Wilna koncertu wieczornego. W przerwie kwadrans literacki. Nowela Rudyarda Kiplinga „Ich troje i jeden na przyczynek" 22.00—22.15 Feljeton p. t. „O mądrość Warszawy" — wygł. p. R. Zrębowicz (tr. z Warszawy) 22.15—22.35 Koncert solisty (tr. z W-wy). 22.35 — 24.00 Komunikaty PAT, meteorologiczny, policyjny, sportowy oraz muzyka lekka i taneczna z Warszawy.

Wypadek tramwajowy

na Szosie Zgierskiej

Wczoraj w godzinach przedwieczornych Szosa Zgierska była terenem wstrząsającego wypadku tramwajowego.

Motorniczy tramwaju dojazdowego, zdążającego ze znaczną szybkością w kierunku Łodzi, w pewnym momencie ujrzał na torze jakiegoś mężczyznę. — Chciał on wstrzymać wagon, lecz już nie udało mu się tego uczynić, gdyż przechodzień znajdował się w zbyt bliskiej odległości.

Rozległ się przeraźliwy krzyk.

Młody mężczyzna znalazł się pod kołami. Tramwaj przez parę chwil wlókł go po torze i wreszcie się zatrzymał.

Przejechanego, ociekającego krwią, umieszczono w jakimś domu.

Wezwany lekarz pogotowia, po udzieleniu pierwszej pomocy, przewiózł go do szpitala Św. Józefa.

Przejechanym był Rajnhold Hilszer, zamieszkały przy ul. Zgierskiej 150.

SPORT

Polscy lekkoatleci

zaproszeni do Anglji i Czechosłowacji

Do Polskiego Związku Lekkoatletycznego wpłynęły przed kilku dniami dwa zaproszenia dla naszych lekkoatletów, a mianowicie na mistrzostwa Anglji w dniach 3 i 4 lipca oraz na Masarykowe Hry w Pardubicach w dniach 8 i 9 sierpnia.

Najbliższe spotkania

ligowe w kraju

Wnadchodzącą niedzielę odbędą się w kraju następujące spotkanja ligowe: Polonja — Wisła w Warszawie, Cracovia — Legja w Krakowie, Lechja—Czarni we Lwowie, Warta—Pogoń w Poznaniu i Ruch — Garbarnia w Katowicach. Odpoczywają dwa zespoły ŁKS i Warszawianka.

Władze piłkarskie

nie miały racji

Ubiegłej niedzjeli w spotkaniach ligowych brali udział zdyskwalifikowani przez Wydz. Gier i Dysc. Ligi dwaj zawodnicy Radomski z ŁKS-u i Martyna z Legjj. Niefortunną decyzję Wydziału Gier unieważnił na piątkowem posiedzeniu Zarząd Ligi, który zniósł dyskwalifikację nałożoną na powyższych zawodników.

Dalsze mecze

o mistrzostwo klasy A.

W nadchodzącą sobotę i niedzielę rozegrane zostaną w Łodzi następujące spotkania o mistrzostwo klasy A: Hakoah — Turyści, PTC — Widzew, WKS.—ŁKS Iz, Bieg — ŁTSG i KKS. — Burza.

Echa mistrzostw

bokserskich Polski

Rewelacją tegorocznych mistrzostw bokserskich Polskj był łodzianin Chmielewski, który zdobył tytuł mistrza Polski w wadze lekkiej. Chmielewski, który występuje w drużynie IKP. jest jeszcze bokserem bardzo młodym, rzadko ukazywał się w ringu, to też występ jego w stolicy wzbudził istną sensację.

Pokonał on bezapelacyjnie faworyta i dotychczasowego mistrza Anioła (Warta). Chmielewski liczy zaledwie 16 lat i czeka go bogata karjera sportowa.

*

W związku ze zdobyciem przez Łódź trzech tytułów mistrzowskich w wadze lekkiej, półśredniej i ciężkiej cała prasa krajowa zgodnje podkreśla, że okręg łódzki należy obecnie do najsilniejszych w Polsce, rozporządzając bardzo bogatym materjałem bokserskim. Należy zważyć, że Łódź obok trzech tytułów zdobyła jeden tytuł wicemistrza Polski (Cyran), zaś zawodnik łódzki Pawlak został srodze pokrzywdzony już w ćwierćfinale, będąc zupełnie równorzędnym przeciwnjkiem Moczki.

Wspaniale popisał się również Rosław w wadze półciężkiej, który stawił dzielnie czoło Wystrychowi i zdaniem prasy warszawskiej został srodze pokrzywdzony mjał bowiem nad swym pomorskim przeciwnikiem znaczną przewagę przez dwie rundy.

Z uznaniem wyraża się również prasa krajowa o reprezentancie Łodzi w koguciej Młynarczyku, który niezasłużenie przegrał do Glona. Jak widać z powyższego Łódź odegrała na tegorocznych mjstrzostwach bokserskich Polski pierwszorzędną rolę.

Gen. Jaźwiński oskarżony o niedbalstwo

stanął wczoraj przed sądem wojskowym w Warszawie

Warszawa, 20 kwietnia.

Wypadki majowe w 1926 r. sprawiły że nadużycia w wojskowym instytucie geograficznym ujrzały światło dzienne i były przedmiotem rozprawy sądowej.

18 oficerów Instytutu z b. mjr. Leonardem Omięckim, b. por. Soleckim, b. kpt . Tarkowskjm, b. por. Tahnem i b. ppłk. Władysławem Makowskim na czele w 1928 r. zdało rachunek ze swych czynów przed sądem wojskowym, który ukarał wszystkich bez wyjątku karą od 3 dni aresztu do 4 lat więzienia.

Co do niektórych sąd orzekł wydalenie z wojska i pozbawienie praw.

W okresie od 1922 r., gdy szefostwo WIG. objął gen. Jaźwiński, poczęły się dziać rzeczy niesamowite. Gospodarka w instytucie pozostawiała bardzo wiele do życzenia.

Z braku kontroli oskarżeni zgarniali systematycznje gotówkę do własnej kieszeni, wydając ją na hulanki i zabawy i w ten sposób narażając skarb państwa na straty sięgające 350 do 400 tysięcy złotych.

Pośród oskarżonych znalazł się również szef WIG. gen. Bolesław Jaźwiński, którego sprawa z uwagi na stopień była wyeliminowana j przeznaczona do sądzenia przed trybunałem generalskim.

Po dłuższej zwłoce, sprawa ta dziś dopiero znalazła się na wokandzie wojskowego sądu okręgowego w Warszawie, któremu po raz pierwszy w praktyce sądownictwa wojskowego przewodniczy prezydent najwyższego sądu wojskowego gen. Emil Mecnarowski.

Gen. Bolesław Jaźwiński, któremu akt oskarżenia zarzuca brak kontroli i niedbalstwo, stawił się w mundurze ze wszystkiemi odznaczeniami.

Przewodniczący zarządził tajne posiedzenie, w czasie którego nastąpiło oświadczenie oskarżonego co do ewentualnego wyłączenia jednego z członków trybunału.

Gen. Jaźwiński urodził się w 1880 r. żonaty, bezdzietny posjada ukończoną średnią szkołę, wojskową akademję inżynierji, odznaczony jest krzyżem Virtuti Militari, czterokrotnie krzyżem Walecznych, Polonia Restituta, Legją Honorową, Gwiazdą korony rumuńskiej i medalem Interallie.

Po tym wstępie prokurator płk. Raczyński przystąpił do czytania aktu oskarżenia.

Rozruchy bezrobotnych w Sosnowcu

Nie otrzymawszy w porę zasiłków, podburzani przez agitatorów, bezrobotni zaatakowali policję

Sosnowiec, 20 kwietnia.

W dniu wczorajszym doszło do poważnych zaburzeń podczas których tłum czynnie zaatakował policję i obrzucił ją kamieniami.

Około 9 rano przed lokalami, w których miały się odbywać wypłaty zasjłków, zebrały się liczne rzesze bezrobotnych w oczekiwaniu otrzymania zapomogi. Jednakże wypłata się nie odbyła i przedstawiciele władz, oznajmilj robotnikom, iż dzisiaj zapomogi nie otrzymają, gdyż pieniądze z województwa nie nadeszły. Przedstawiciele PUPP-u zapewnjli robotników, że zasiłki otrzymają lecz dopiero we środę.

Tłum mimoto począł się burzyć, podjudzany przeważnie przez różne ciemne indywidualna i ruszył ku magistratowi.

Przed magistratem zagrodziła drogę tłumowi policja, nje dopuszczając go do wnętrza. Wówczas tłum obrzucił kamieniami policję. Kilku policjantów zostało poturbowanych. Zdecydowana postawa policji zdołała tłum rozproszyć.

W międzyczasie padło ze strony bezrobotnych hasło rozbijania sklepów. Poleciały kamienie i wybito kilka szyb wystawowych. Widząc co się święci, liczni właścicjele sklepów poczęli natychmiast zamykać sklepy, tak że skończyło się na pognieceniu kilku żaluzji. Wreszcie policji udało się opanować sytuację.

Aresztowano 7 osób, między innymi Popjela, delegata bezrobotnych, który zamjast uspakajać, podburzał tłum. Koło godziny 1 po południu przywrócono spokój.

Przeciwko obniżeniu płac

w przemyśle górnośląskim protestują robotnicy i urzędnicy

Katowice, 20 kwietnia

W poniedziałek przed południem odbyły się bezpośrednie rokowania między przemysłowcami a pracownikami umysłowymi w sprawie nowej umowy zbiorowej dla urzędników, zatrudnionych w ciężkim przemyśle Górnego Śląska.

Przemysłowcy wysunęli żądania obniżki płac o 14 i pół proc., które te żądania zostały przez pracowników umysłowych odrzucone.

Rokowania zatem należy uważać za rozbite. Sprawa pójdzie prawdopodobnie po rozstrzygnięcie do komisji pojednawczej.

Równocześnie odbył się tutaj kongres radców przy udziale 450 delegatów robotniczych i urzędniczych. Po referacie senatora Grajka o sytuacji zarobkowej w górnictwie i w innych zakładach przemysłowych uchwalono rezolucję wypowiadająca się ostro przeciwko obniżce płac, z drugiej strony przeciwko bajońskim poborom dyrektorów kopalń i hut. Zjazd protestuje przeciwko dalszej redukcji i dla poprawy obecnego kryzysu proponuje zaprowadzenie 40 godzinnego tygodnia pracy, zmniejszenie świętówek przez zakaz prac w godzinach nadliczbowych, w niedzielę i święta, wreszcie kongres protestuje przeciwko przemysłowcom za przepisy demobilizacyjne.

Przodownik na ławie oskarżonych.

Sąd skazał go na 2 tygodnie aresztu

W grudniu ubiegłego roku na ulicy Łagiewnickiej wynikła bójka, w której między innymi brał udział Józef Fechner, zamieszkały przy ulicy Bazarnej 2. Awanturę zlikwidował przodownik Tadeusz Oborski, który Fechnera sprowadził do komisarjatu, gdzie spisano odpowiedni protokuł.

Gdy przytrzymanego wypuszczono na wolność, do sądu wpłynęły dwie sprawy. Jedną z nich wytoczył **przodownik Oborski Fechnerowi, druga zaś Fechner przodownikowi.**

Policjant oskarżył uczestnika bójki, że mu groził, iż się z nim rozprawi, ten zaś dowodził w swej skardze, że **przodownik, prowadząc go do komisarjatu, wciągnął go do bramy jakiegoś domu i tam, bez żadnego powodu, kopnął go kilkakrotnie w brzuch.**

Wczoraj obie sprawy znalazły się na wokandzie sądu grodzkiego w Łodzi.

Fechner, oskarżony przez przodownika, został uniewinniony z braku konkretnych dowodów.

Na sprawie nie znaleźli się bowiem świadkowie, którzyby mogli stwierdzić, że Fechner istotnie groził przodownikowi zemstą.

Inaczej natomiast przedstawiało się oskarżenie, wytoczone przez Fechnera przodownikowi.

Fechner sprowadził do sądu świadków, którzy **zeznali pod przysięgą, że widzieli, iż przodownik go kopał.**

W imieniu Fechnera występował adw. M. Rubin.

Sąd wyniósł wyrok, mocą którego przodownik Oborski został skazany na **dwa tygodnie bezwzględnego aresztu.**

Czy pani już wie, że...

...*mereżki w sukniach,* bluzkach i płaszczach nadal będą chętnie przez piękne panie widziane.

...*batyst haftowany* ściegiem „Madera" będzie używany nietylko na kolnierzyki i mankieciki, lecz też na całe żakiety, które narzucone na suknię, w odpowiednim kolorze stworzą przepiękną całość. Naprzykład żakiet z białego batystu narzucony na czarną suknię, albo z kremowego (jasno beige) na sukni bronzowej.

...*lakierowany jedwab* na przybranie popołudniowych sukien letnich sygnalizują nam, jako ostatnią oryginalną nowość, stosowaną przez największe firby konfekcyjne.

...*nowością niezwykle oryginalną* i niecodzienną w dziedzinie obuwia są niejednakowe boki pantofla. Wewnętrzna strona pantofelka jest gładka, natomiast zewnętrzna strona jest strojnie naszywana i aplikowana we wzory z innej skórki.

...*rękawiczki nieskórkowe,* z trykotu i jedwabiu, wykończone zupełnie jak modele ze skóry zaczynają być przez panie chętnie noszone. Ze względu na zbliżające się lato rękawiczka z materjału będzie miała wielkie zastosowanie, jako bardziej higjeniczna.

...*żakieciki i narzutki* do sukien dzierga się teraz w ząbki. Wygląda to bardzo wdzięcznie i nadaje pani wyglądu młodzieńczego.

...*haleczki,* sięgające kilku centymetrów poza kolana, są już dziś nieodzowną częścią garderoby pani. Przy tak rozpowszechnionej modzie georgette'owej bez haleczki niepodobieństwem jest używać wełnianej georgetty na suknię.

...*rubinowo-czerwony* i kolor słoniowej kości — oto dwie najmodniejsze barwy letnie.

...*czarno-białe jumpre'y boucle* to najulubieńsza bluza pod kostjum lub płaszcz czarny lub szary.

...*kwieciste materje,* jak georgetty, chiffony, etaminy jedwabne w wielkie i mniejsze wielobrawne kwiaty i gałązki będą najodpowiedniejszym materjałem na letnie suknie wieczorowe.

...*letnie mufki,* uszyte z tej samej, co suknia materji, są oryginalnem i ciekawem dokończeniem wieczorowej letniej toalety.

...*kwiaty w kolorach kontrastowych* na kapeluszach i przy sukniach dają wrażenie wiosny w garderobie pięknej i modnej pani.

...*króciutkie żakieciki* z płaskiego i cienkiego futra będą panie nosiły wieczorami przez całe lato na wywczasach.

...*plisowane wolanty* na spódniczkach i na płaszczach wyparły prawie zupełnie kloszowy krój na ulicę.

...*poprzeczne upiększenia,* jak plisy, zakładeczki, koronki tworzą piękne urozmaicenie dla wysmukłych pań.

...*przy sukniach wieczorowych* panie chętnie umieszczają kwiaty ...u dołu głęboko wyciętego dekoltu.

...*krótkie pelerynki,* miast capów, używanych podczas zimowego karnawału do toalet na wieczór, zapanowały na całej linji. Są one bez porównnia wygodniejsze i ...tańsze.

H.

HENRY GARAT
porucznik
kapitan
major
pułkownik
generał
awansowany w ciągu trzech dni

Z ROZKAZU KSIĘŻNICZKI

uroczej
rozkosznej
filuternej
szampańskiej

LILJANY HARVEY

DZWIĘKOWE GRAND KINO

Dziś i dni następnych!

Początek przedstawienia o godz. 4-ej po poł. ostatniego o godz. 10.15 w., w sobotę i niedzielę o godz. 12-ej w poł., ost. o godz. 10.15 wiecz. Ceny miejsc na pierwsze seanse od 1.— zł. na porankach po 75 gr. i 1.— Passe-partout i bilety wolnego wejścia na przeciąg 7 dni prócz urzędowych (kolor czerwony) nieważne.

I znów złoty głos

RAMONA NOVARRO

rozbrzmi z naszego srebrnego ekranu w największym i najnowszym filmie p. t.

SEVILLA, MIASTO MIŁOŚCI

w-g znakomitej powieści **„ZEW CIAŁA".**

Dzieje miłości śpiewaka i młodej dziewczyny, uwięzionej w klasztorze, która nie mogła oprzeć się potężnemu zewowi zmysłów i miłości. — W roli głównej:

Ramon Novarro, Renée Adorée, Ernest Torrence.

Dziś i dni następnych — **LUNA** — **Dziś i dni następnych!**

Najciekawszy polski dźwiękowiec sezonu, całkowicie mówiony

„UWIEDZIONA"

(BIAŁE NIEWOLNICE)

Według scenarjusza Anatola Sterna i Leo Belmonta.
Reżyserja Michała Waszyńskiego.

W rolach głównych:

Marja Malicka, Krystyna Ankwicz, K. Junosza-Stępowski, Zbyszko Sawan
Tadeusz Olsza, Czesław Skonieczny, Stanisław Sielański i inni.

NAD PROGRAM: 1) **„Czar Wiosny"** – Zachwycająca groteska rysunkowa, ilustrująca przebudzenie się przyrody na wiosnę.
2) **„Tętno Polskiego Manchesteru"** — Garść wrażeń z życia Łodzi. Realizja A. Ford. Scenarjusz S. Grodzieński.

Początek seansów o godz. 4-ej po poł. w niedziele, soboty o godz. 12-ej w południe. Ceny miejsc na pierwsze seanse od 1 zł., w sob. i niedz. od 12–3 po 75 gr. i 1 zł.
Karty premjowe ważne bez ograniczeń.

I-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi

„SPLENDID"

NARUTOWICZA 20

Ostatnie dni!

Najwspanialsze arcydzieło dźwiękowe. Największa sensacja dnia!

Pierwszy film, który maluje w prawdziwych barwach gehennę szarego żołnierza rosyjskiego **SKAZANEGO NIEWINNIE NA ŚMIERĆ.**

Tragiczne dzieje rosyjskiego żołnierza więzionego w niemieckim obozie **DLA JEŃCÓW WOJENNYCH.**

SPÓR o SIERŻANTA GRISZĘ

Film osnuty na tle powieści **ARNOLDA ZWEIGA,** pód tym samym tytułem, która poruszyła umysły całego kulturalnego świata.

W rolach głównych:

CHESTER MORRIS, Betty COMPSON.

Początek o godzinie 4.15 po poł.
Ceny miejsc zniżone: **zł. 1.—, 1.50, 2.— i 2.50.**

KINO-TEATR

„Przedwiośnie"



Żeromskiego 74-76 róg Kopernika

Dziś premjera!

Wielki dramat sensacyjnych przygód podług powieści Sappera: „Bulldog Drummond" pod tytułem:

I. „Noc Wrażeń"

W roli głównej niezrównana para kochanków RONALD COLMAN i JOHN BENNETT.

II. „Z dnia na dzień"

W roli głównej ADAM BRODZISZ. NAD PROGRAM: WESOŁA FARSA I aktualności filmowe.

Muzyka symfoniczna pod batutą p. A. Czudnowskiego. — Początek seansów w dni powszednie o godz. 4 po poł., w niedziele i święta o godz. 2 po poł., ostatni o godz. 10-ej wieczór — Ceny miejsc I 1.25, II 90 gr., III 60 gr. — Na I-szy seans wszystkie miejsca po 60 gr. Bilety ulgowe w soboty, niedziele i święta nieważne. — Dojazd tramwajami nr. nr. 5, 6, 8, 9 i 16. — Następny program: **„Simba, Król dzikich zwierząt", „Raj Zakochanych".** — W sobotę, 25 kwietnia o godz. 12, w niedziele 26 kwietnia o godz. 11 rano PORANKI dla dzieci i młodzieży. — UWAGA: Ważne dla majstrów fabrycznych i zainteresowanych. Od 21 kwietnia wyświetla się film przedstawiający sposób wytwarzania obić zgrzeblarskich i skórzanych wielkiej fabryki Fr. Schmall Berno (Czechosłowacja).

Dzieła Sztuki.

Kupuję, sprzedaję, szacuję, ustalam autentyczność — i konserwuję

S. Waltenberg

Piotrkowska 82 **tel. 165-92**

prawa oficyna 4 wejście, I piętro.

UWAGA: Porcelanę przyjmuje do reperacji, zarówno wyroby z marmuru, kryształu i kości słoniowej.

„OLLA" PREZERWATYWY

Nie czyńcie eksperymentów ze zdrowiem!
Nie dajcie się na nic innego, rzekomo równie dobrego, namówić
„OLLA"
to marka wypróbowana w ciągu dziesiątków lat.
Także antys ptycznie sprepar owane

Zwózki

wagonowo—półwagonowo
w mieście i poza miasto
AUTO-TRANSPORT
11-go Listopada 112, tel. 184-70

Do akt Nr. 841 1931 r.
OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, **Stefan Górski,** zamieszkały w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza Nr. 9, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 5 maja 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 22, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Gerszona Wołkowicza i składających się z mebli i urządzenia sklepowego, oszacowanych na sumę zł. 630.
Łódź, dnia 15 kwietnia 1931 r.
Komornik: S. GÓRSKI.

Do akt Nr. 653 1931 r.
OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi JAN RZYMOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C., ogłasza, że w dniu 29 kwietnia 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Żeromskiego Nr. 67, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Mozesa Nirenberga i składających się z pianina, oszacowanego na sumę zł. 1000.
Łódź, dnia 10 kwietnia 1931 r.
Komornik: Jan Rzymowski.

Dr. med. J. M. Barciński

INSTYTUT RENTGENOWSKI.
Leczenie nowotworów złośliwych. Prześwietlania i fotografje rentgenowskie w instytucie i w mieszkaniu pacjenta.
ul. 11-go Listopada 20, tel 214-50
przyjmuje codz. 4½—8.

Do akt. nr. 2638 1930 roku.
OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, **Tomasz Chorzelski,** zamieszk. w Łodzi przy ul. Sienkiewicza nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 28 kwietnia 1931 roku od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Gdańskiej nr. 15, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Ruchli Żytnickiej zamężnej Rozenblum i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 920 — zgodnie z art. 1070 U. P. C. niżej ceny szacunku.
Łódź, dnia 31 marca 1931 roku.
Komornik Tomasz Chorzelski.

Do akt. Nr. 760 1931 r.
OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, **Tomasz Chorzelski,** zamieszk. w Łodzi przy ul. Sienkiewicza nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 28 kwietnia 1931 roku od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Zawadzkiej nr. 44 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Abrama Jakóba Germana i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 1250.
Łódź, dnia 30 marca 1931 r.
Komornik Tomasz Chorzelski.

Dr. med.
M. ROZENTAL
akuszer ginekolog
11-go Listopada 19 (Konstantynowska) Tel. 223-34 przyjmuje od 4—6 po poł. od 1 do 2 w Lecznicy **„POMOC",**
Aleksandrowska 1.



ODCISKI
usuwa
RADYKALNIE
płyn wyrobu
Laboratorjum Chem.-Farm.
ST. HAMBURGA
ŁÓDŹ, GŁÓWNA 50

Obejmę zastępstwo

NA M. KRAKÓW Z OKOLICAMI.

Posiadam frontowy lokal w kupieckiem centrum miasta. Rozporządzam kapitałem dol. 3 do 4.000. Branża obojętna. — Oczekuję również propozycyi handlowych.
Kraków, Skrytka pocztowa 404, A. TASS.

KINO-TEATR „SŁOŃCE“
Napiórkowskiego 28

Dziś i dni następnych!
Wielki podwójny program!
1-szy obraz.
Wielki film sensacyjny — p. t.:
W SIECI INTRYG
zakończenie supersensacji cowboyskiej — pod tytułem
DJABELSKI PAZUR
W roli głównej: król cowboyów i ulubieniec narodów
WILLIAM DESMOND.
2-gi obraz.
Co zwierzęta mają do powiedzenia
Początek seansów codz. o g. 5-ej po poł., w niedzielę i święta o godz. 1-ej, w sobotę o g. 3-ej po poł. — Na pierwsze seanse w soboty i niedziele wszystkie miejsca po 50 i 30 groszy. W niedzielę od godz. 3-ej gra cała orkiestra.

RUTYNOWANY
buchalter - bilansista
przyjmie prace wieczorowe, zaprowadzanie ksiąg rozmaitych systemów, sporządzanie bilansów, wykończanie zaległości.
Oferty sub. „Bilansista“ do Republiki

Bez odstępnego
wprost od gospodarza.
przy ul. Piotrkowskiej 101
tel. 138-23 dzwonić od 2—4 i od 7—9.
5 pokoi z kuchnią wszelkie wygody,
4 pokoje z kuchnią wszelkie wygody,
3 pokoje z kuchnią wszelkie wygody,
3 sale na parterze nadające się na biuro. 1 suteryna obszerna nadająca się na skład. Klucze są u dozorcy.

Do wynajęcia
Zielona 8-a
1) 3 pok. mieszkanie w oficynie z wygodami, III p.
2) 4 pok. lokal handlowy (sklep) na biuro lub skład.
3) 3 pok. lokal handlowy na biuro lub skład.

ADMINISTRATOR
domu, doświadczony, obeznany z nową ustawą meldunkową, z pierwszorzędnymi referencjami, przyjmie domy w administrację.
Oferty sub „Administrator“.

Krojczyni-krawcowa
poszukiwana do pierwszorzędnej pracowni. Oferty z załączeniem świadectw składać do redakcji pod „Pierwszorzędna“.
Nadmienia się, iż uwzględniane będą oferty osób tylko wykwalifikowanych, mających za sobą długoletnią praktykę.

Spólnika (czki)
z kapitałem 18—20.000 zł. poszukuje się do mającego powstać bardzo korzystnego i pewnego interesu, w większem mieście powiatowym. Wyłączna wytwórnia, artykuł patentowany, sprzedaż kasowa. (Udział w pracy i fachowość niekonieczna).
Oferty sub „Byt zapewniony“.

ZDROWIE TO SKARB.
PRIMEROS PREZERWATYWY
antyseptycznie spreparowane, **to gwarancja zdrowia**
Wystrzegać się naśladownictw.

DOKTÓR
H. Wołkowyski
Cegielniana № 4
(Dawniej Cegielniana 36)
telefon 216-90
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Elektroterapja Leczenie lampą kwarcową.
Przyjmuje od g. 8-2 przed p. i od 5-6 w niedziele i święta od godz. 9—1
Dla pań oddzielna poczekalnia.

Do akt. Nr. 678 1931 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Stefan Górski, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza Nr. 9, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 29 kwietnia 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Kamiennej 7 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Zeliga Melszpajsa i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 615.
Łódź, dnia 16 kwietnia 1931 r.
Komornik: S. GÓRSKI.

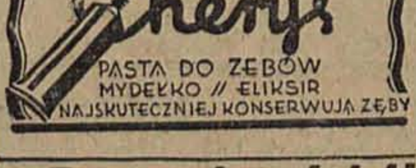
Doktór
Klinger
SPEC. CHOR. WENERYCZNYCH, SKÓRNYCH I WŁOSÓW.
Andrzeja 2. Tel. 132-28
Przyjmuje od 9—11 i 5—8.
w niedziele i święta od 10—12
Od 1—2 w Lecznicy, Piotrkowska 62.

Dr. med.
H. Lubicz
specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
Cegielniana № 7
(Dawniej Cegielniana 43)
telefon 141-32
nPrzyjmuje od g. 8—10 12—2, 5—8 w iedziele i święta od 9—1 Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. med.
S. Kantor
specjalista chorób wenerycznych, skórnych, włosów i moczopłciowych. Leczenie lampą kwarcową i promieniami Rentgena.
PIOTRKOWSKA 144, RÓG EWANGELICKIEJ.
Wejście Ewangelicka 2. Telefon 29-45.
Przyjmuje od 8—2 i od 5—8 w. Dla pań oddzielna poczekalnia.

DR. MED.
N. ROZEN
STOMATOLOG
choroby zębów, szczęk, dziąseł, podniebienia, języka itd. regulacja zębów, Roentgenodjagnostyką.
Andrzeja 7. Tel. 216-57.
Godz. przyj. od 3—7.





„Czystość“
Piotrkowska 44, telefon 167-45
przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, froterowanie oraz sprzątanie biur, pokoi. Czyszczenie szyb.

KAPELUSZE DAMSKIE
POLECA
Salon Mód
9 Zawadzka 9

Dr. Z. Pinczewska
Położnictwo, choroby kobiece przeprowadziła się
GDAŃSKA 57, I piętro, telefon 108-01.
Przyjmuje od 3-ej do 5-ej.

Dr. med.
Łagunowski
Piotrkowska 70
(róg Traugutta)
Tel. 181-83
Specjalista **chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych.**
Leczenie światłem: **promieniami Roentgena i lampą kwarcową.**
Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1 do 2.30 pp., od 6 do 8.30 w., w niedzielę i święta od 10—1. Dla pań oddzielna poczekalnia

Dr. med.
Niewiażski
powrócił
specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych
ul. **Andrzeja 5**
Tel. 159-40
Przyjmuje od 8—11. od 5—9. w niedziele i święta od 9—1
Oddzielna poczekalnia dla pań.

Dr. med.
J. NADEL
akuszerja i choroby kobiece
Przyjmuje od 3—5
Pomorska 7
tel. 127-84.

LOKAL
przy ul. Moniuszki Nr. 4
DO WYNAJĘCIA
Wiadomość tel. 100-40

Prenumerata „Republiki“ jest najtańsza!

Największy i najlepiej redagowany poranny dziennik w Łodzi — **„REPUBLIKA“** — kosztuje w sprzedaży ulicznej 15 groszy za egzemplarz, **a w prenumeracie miesięcznej zł. 4.— (z odnoszeniem do domu zł. 4.40) wraz ze wszystkiemi dodatkami i numerami niedzielnemi.**

„REPUBLIKA“ jest najtańszym dziennikiem porannym w Łodzi i najbardziej rozpowszechnionym. — **„REPUBLIKA“** ma najlepsze informacje krajowe i zagraniczne.

Dr. med.
NEUMARK
Choroby skórne-weneryczne, leczenie djatermją djatermokoagulacją oraz lampą kwarc.
MONIUSZKI 5
tel. 170—50.
Przyjmuje od 11 do 1 pp. i od 5—8 w niedzielę od 11 do 1 po poł.

Lekarz - dentysta B. NUSBAUMOWA
Piotrkowska 51
tel. 121—23
Godziny przyjęć od 4—7 wieczór.

Pokój
słoneczny, umeblowany z niekrępującem wejściem z utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Cegielniana 55 (obok Pl. Dąbrowskiego) m. 12. I piętro tel. 213-41.

Dr. G. Rydzewski
Chor. skórne i weneryczne
przyjmuje od 7-9 w w niedzielę i święta od 10—1 po poł.
ul. **Zamenhofa 6**

Dr.
Ludwik FALK
Choroby skórne i weneryczne.
Nawrot 7
telef. 128-07
Przyjmuje od 10-12 i od 5-7

DWA POKOJE frontowe z kuchnią z wygodami do wynajęcia. Zagajnikowa 26, róg Narutowicza. 25

2 UMEBLOWANE pokoje razem lub pojedyńczo odnajmę. Kilińskiego 46, III front, m. 11, róg Narutowicza.

UMEBLOWANY pokój dla 1—2 panów pań lub małżeństwa z kuchenką. Główna 62, m. 77.

POKÓJ z kuchnią na I piętrze, woda, światło, natychmiast odstąpię. Jerzego 11, m. 7, Drymer.

FRONTOWY słoneczny, duży pokój, umeblowany do wynajęcia, wejście Niekrępujące. Winda. telefon 122-11.

4 POKOJE z wygodami odstąpię. Wiadomość: Nawrot róg Kilińskiego, cukiernia. 25

POKÓJ do wynajęcia słoneczny, blisko tramwai. Składowa 17, Zwoliński.

POKÓJ mały do wynajęcia. Al. Kościuszki Nr. 32, m. 11, od 10—11 i 2—4.

ODNAJMĘ ładny, słoneczny pokój frontowy (telefon, łazienka i t. p.) ewent. małżeństwu, 11-go Listopada 30, m. 6, tel. 167-32.

POKÓJ frontowy, umeblowany do wynajęcia dla solidnego pana. Wólczańska 78, tel. 174-65, od 2—5.

1—2 POKOJE, wejście z korytarza, ew. poczekalnia, wygody, telefon do wynajęcia. Andrzeja 7, m. 8. 21.4

POKÓJ do wynajęcia umeblowany dla 1 osoby lub małżeństwa, Piotrkowska nr. 112 mieszk. 6.

JEDEN lub dwa pokoje słoneczne wejście z klatki schodowej, używalność telefonu, na biuro lub prywatne mieszkanie odnajmę. Kilińskiego 44, m. 44, poprzeczna oficyna.

Z KLATKI schodowej pokój umeblowany do wynajęcia. Wiadomość: Biuro Piotrkowska 93 m. 9 front.

DO WYNAJĘCIA 2 pokoje na biuro, albo dla małżeństwa. Al. Kościuszki 13, front, 1 piętro m. 3.

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany dla pana (izraelity). Kilińskiego nr. 46 m. 6 I p. od 1 do 4 po poł. 22

MIESZKANIA, lokale biurowe i fabryczne, pokoje umeblowane z klatki schodowej, we wszystkich kierunkach miasta poleca biuro „Polruch“, Al. Kościuszki 27, tel. 141-01. 25

FRONTOWY pokój, słoneczny, elegancko umeblowany tanio odnajmę.— Piotrkowska 108, m. 7, od 3 — 8

ZARAZ mieszkanie z utrzymaniem dla pana za sto dwadzieścia zł. Narutowicza 23, m. 34.

Kupno i sprzedaż

DOMEK z 2-ma pokojami, kuchnią i ogródkiem do sprzedania, ul. Zielna Nr. 4 (Bałuty). Wiadomość u Z. Pfeiffra, Wierzbowa 2. 23.4

SPRZEDAM DOM murowany, 3 pokoje wolne, Żórawia 7.

DRZEWKA owocowe pierwszorzędne gatunki i róże. Ceny zniżone. Ul. Zawadzka Nr. 7, w ogrodzie.

DOMEK do rozebrania drewniany (dwa pokoje) oraz pierwszorzędna waga wozowa od zaraz do sprzedania. Wiadomość: Kilińskiego 113, m. 7, od godz. 10 r. do 7 wiecz.

TANIO sprzedam lustra trema i inne. Wysoka 16, fr. II p. m. 20 przy ulicy Przejazd.

SPRZEDAM tanio dom, lub pożyczę na I-szy Nr. hipoteki. Sub „Pośpiech“.

WIELKI wybór ptaków, zwierząt, małp i węży wypchanych do sprzedania. Żeromskiego 103, Brajer. 22

RADJO dwulampowe do sprzedania. Kielma 8, m. 7. 23

WAGA wozowa z dachem i kantorkiem drewnianym tanio do sprzedania. Wiadomość ul. Nawrot 34, Piotrowski, w godz. od 13 do 15 lub telefon 10173 od 8-ej do 10-ej.

850 ZŁ. sklep z urządzeniem. Piotrkowska 107, podwórze. Dozorca wskaże, od 2 do 4-ej.

ZAKŁAD fryzjerski z mieszkaniem tanio sprzedam. Wiadomość: 11-go Listopada 69 u fryzjera.

DLA szczupłej wysokiej osoby, elegancka, nowa jedwabna suknia tanio do sprzedania. Pomorska 4, m. 15, od 1-ej do 2-ej.

Lokale

UMEBLOWANY słoneczny pokój frontowy z balkonem z całodziennem utrzymaniem lub bez, zaraz do oddania. Gdańska 43, m. 5 30

POKÓJ umeblowany z niekrępującem wejściem i wspólny dla pana od zaraz do oddania. Wiadomość w sklepie spożywczym, Sienkiewicza 35. 31

Posady

POLSKO - niemiecka korespondentka samodzielna na 2 — 3 godz. wieczorem, 3 razy w tygodniu potrzebna. Of. z podaniem warunków sub „Joe“ do Republiki.

PANNA b. zdolna do pracowni sukien potrzebna. Piotrkowska 157.

UCZENICA potrzebna do pracowni sukien R. Tajtelbaumowej, Piotrkowska nr. 157. 23

POSZUKUJE się wychowawczyni pedagogiczki na wyjazd. Oferty sub „M.“ do Administracji.

BUCHALTER - bilansista, korespondent, podatkowiec przyjmie stałą posadę ewent. kilka godzin za skromnem wynagrodzeniem. Oferty do administracji pod „Energiczny“.

PRACOWNIA sukien poszukuje pracownicę samodzielną, tylko pierwszorzędną siłę, podręczną i uczenicę. Andrzeja 27, m. 7.

POTRZEBNA dziewczyna umiejąca dobrze gotować. Cukiernia. Główna 56.

BUCHALTER - korespondent angielsko niemiecki (ewent. i francuski) poszukiwany. Zgłoszenia w firmie „Granit“, ul. Kilińskiego 80. 22

POTRZEBNA inteligentna panienka do czteroletniej dziewczynki. Wiadomość u dozorcy od 11 — 1 przedpoł. Piotrkowska 120.

POSZUKUJE od zaraz fryzjerkę - manikurzystkę. Piotrkowska 60 u fryzjera.

POSZUKIWANI zdolni pomocnicy majstrów do warsztatów mech. dla wyrobów jedwabnych. Oferty uprasza się do administracji „Republiki“ dla „Jedwabnika“.

LEKARZ-DENTYSTA poszukuje posady. Łask. oferty sub: „Dyplomowana“ do admin. „Republiki“. 21

MŁODA panna, wykształcona, zdolna, pracowita, posiada pewną praktykę biurową, szuka jakiegokolwiek zajęcia Oferty do adm. sub „D. A.“

Nauka i wychowanie

ABITURJENTKA Niemieckiego Gimnazjum udziela lekcyj języka niemieckiego. Wólczańska 164, m. 36. 26

UDZIELAM lekcyj elektrotechniki, matematyki i języka niemieckiego. Piotrkowska 103, m. 37. 30

Zdrojowiska

JAREMCZE, Pensjonat „Raj“ (we własnym zarządzie) pięknie położony, poleca komfortowe pokoje (wodociągi, bieżąca gorąca i zimna woda, klozety angielskie, łazienki tylko dla gości). Kuchnia obfita, na żądanie dietetyczna, pod fachowem kierownictwem p Obrzutowej. Ceny umiarkowane. Zgłoszenia od 10 maja. 29

Rozmaite

GŁUCHOTA uleczalna. Wynalazek Eufonja zademonstrowany specjalistom. Usuwa przytępiony słuch, szum, cieknięcie uszów. Liczne podziękowania. Żądajcie bezpłatnej pouczającej broszury. Adres: EUFONJA, Liszki — Kraków.

„WIOSENNE ekstrawagancje“ ma do odebrania ofertę w administracji.

ZA ZWRÓCENIE mi skradzionego rewolweru systemu „Walter“ nr. 701607 z wygrawerowanym napisem wynagrodze 100 zł. — Telefon 158-91.

Zagubione dokum.

GRZESIAK Władysław zgubił książkę wojskową, roczn. 1905, wydaną w Warszawie. 21.4

HENRYK Mosz zgubił kartę Rzemieślniczą - Rejestracyjną, wydaną w Starostwie Łaskiem. 21.4

BŁASZCZYK Józef zgubił paszport na konia, wydany w gm. Górka Pabjanicka, Star. Łódzkie. 21.4

PIK IZAAK ucz. Gimnazjum Żyd. Bet-Ulhana, zgubił świadectwo 5-ej klasy.

Pończochy jedwabne
i inne, suknie trikotinowe i t. p
przyjmuje do reperacji.
ul. 6-go Sierpnia 76, III piętro
Tanio, bo w prywatnem mieszkaniu

Redakcja i Adm. Piotrkowska 49. Godz. przyjęć Redakcji 6—7 po poł. Tel. Adm. 1.22-14. Tel. Red. 127-24, 136-43, 136-44, 189-00, Tłocznia: 180-80. Konto P. K. O. „Wyd. Republika“ 68.148.

Prenumerata „II. Republiki“
od 1 lutego 1931 roku wynosi w Łodzi 4.00 za odnoszenie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł. 5.50, zagranicą zł. 10. „Express“ i „Republiki“ wraz z odnoszeniem 7.00 złotych.

Ogłoszenia:
ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 10-szpalt.) W TEKŚCIE: 50 gr. za wiersz milimetrowy. (na stronie 4-szpalt.) NA STR. I-ej zł 2.— za wiersz milimetrowy. (na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI: 40 gr. za wiersz milimetrowy (na str. 4-szp.). Zarecz i zaślub. po tekście 10 zł. Za miejsce zastrzeżone specjalna doplata Zamiejscowe o 50 proc. zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada Ogłoszenia specjalne o 50 proc. drożej. Drobne 15 gr — Najmniejsze zł 1.50 poszuk. pracy 10 groszy najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika“, Sp. z ogr. odp. i redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republiki“, sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.